KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA 18 CZERWCA 1930 ROKU. Nr. 138.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

P. Prezydent Rzplitej

ODWIEDZI MAR. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 17.6. (Tel. wł.) Prawdopodobnie w czasie objazdu po Wileńszczyźnie p. Prezydent Rzplitej odwiedzi marsz. Piłsudskiego w Druskienikach i odbędzie z nim naradę.

Wyjazd min. Kwiatkowskiego

DO BELGJI.

WARSZAWA, 17.6. (Tel. wł.) Min. Kwiatkowski wyjeżdża 28 b. m. do Belgji, celem rewizytowania belgijskiego ministra przemysłu i handlu. Prócz Brukseli min. Kwiatkowski zwiedzi Antwerpję i Vichy oraz ważniejsze ośrodki emigracji polskiej.

Stronnictwo rządowe

POWODUJE DYMISJĘ MINISTRA W NIEMCZECH.

BERLIN, 17.6. Frakcja niemieckiej partji ludowej wypowiedziała się wczoraj przeciwko planowi finansowemu rządu.

W wyniku tej uchwały w kołach politycznych spodziewają się, iż minister skarbu Moldenhauer poda się do dymisji.

Parlamentarne położenie gabinetu Bruenninga staje się beznadziejnem. Decydujących wydarzeń oczekiwać należy dziś wieczorem.

Polska akcjonarjuszem

BANKU SPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH.

BAZYLEA, 17.6 (Pat). Dyrektor banku spłat międzynarodowych Quesny przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że rada banku zaproponuje w dniu dzisiejszym Austrji, Węgrom, Polsce, Rumunji, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarji, Finlandji, Gdańskowi, Danji, Jugosławji i Portugalji wzięcie udziału w kapitale akcyjnym banku.

Pierwsze 10 państw otrzymają niezwłocznie akcje subskrybowane, natomiast Portugalja i Jugosławja będą mogły otrzymać akcje dopiero po ustabilizowaniu ich waluty. Banki szwajcarskie, szwedzkie i holenderskie będą mogły subskrybować najwyżej po 4 tysięcy akcyj.

Zobojętnienie

DLA SPRAW SPOŁECZNYCH.

ŁÓDŹ, 17.6. — Na ubiegłą niedzielę rozpisano w dwu miejscowościach powiatu Łódzkiego, w Babicach i Bruśach wybory gminne.

W Babicach wybory musiano odwołać, z powodu zupełnego braku zainteresowania ze strony wyborców. Do urny stawiło się zaledwie kilkanaście osób.

W Bruśach na 3.372 uprawnionych głosowało jedynie 720 wyborców.

W takich warunkach BBWR uzyskał 7 mandatów, Wyzwolenie 2, P. P. S. 1, niemiecka niezależna partja pracy 2. Wójtem gminy został członek BB. p. Pantyniak.

Literaci angielscy

PRZYBYLI DO GDYNI.

GDYNIA, 17.6 (Pat). O godz. 7 przybyła dziś do Gdyni statkiem „Bałtawja" wycieczka literatów angielskich w liczbie 14 osób, należących do angielskiego Penclubu. Wycieczkę powitał dyrektor Żeglugi Polskiej Rummel, następnie przedstawiciel Urzędu Morskiego dr. Geistor oraz delegaci z Warszawy Maciej Wierzbiński i Mieczysław Szerer. Goście zwiedzili port oraz miasto, poczem podejmowani byli śniadaniem w domu zdrojowym.

W sierpniu rozwiązanie Sejmu?

Sesja obecna będzie odroczona.

WARSZAWA, 17-6. (Tel. wł.) W środę zbiera się Senat. Na parę dni ma on zapewniony żywot. Według planu Rządu, uznanego przez marsz. Szymańskiego, te parę dni żywota Senat powinien obrócić na ratyfikacje szeregu umów międzynarodowych, oraz załatwienie ustawy o drobnych dzierżawcach. Chodzi o to, aby nie weszła ona w życie w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Na tem się zapewne prace Senatu skończą, gdyż 23 czerwca powinien zebrać się Sejm, którego rząd p. Sławka nie chce oglądać przy pracy. Dlaczego? Wiadomo. P. Sławek chce uniknąć votum nieufności, które większość Sejmu szykuje.

Ponieważ sesja sejmowa będzie odroczona, taki sam los, po paru dniach obrad, spotka i Senat.

Co dalej?

P. Sławek będzie rządził bez Sejmu. Może tak trwać do sesji budżetowej, a więc do końca października. Ponieważ jednak i sesję budżetową można odroczyć na miesiąc, więc rządy p. Sławka mogą trwać do grudnia.

Co po grudniu?

Rozwiązanie Sejmu? Nowe wybory w marcu?

Takby wynikało z chęci jaknajdłuższego rządzenia.

Jednakże w kołach sanacyjnych puszcza się pogłoskę, iż Sejm zostanie rozwiązany już w sierpniu, a wybory odbędą się w listopadzie.

Gdyby pogłoska ta sprawdziła się, jesień zadecydowałaby o dalszym kursie politycznym w Polsce. Najprawdopodobniej jednak dopiero w zimie dojdzie kraj do głosu i da zdecydowaną odpowiedź miarodajnym czynnikom, jakie chce mieć rządy w kraju.

Biuro rejestracyjne

łamania prawa.

WARSZAWA, 17.6. — W łonie centrolewu powstał projekt utworzenia biura, które możnaby nazwać biurem rejestracyjnem. Celem jego będzie bowiem rejestrowanie wszelkich faktów łamania prawa i obowiązujących ustaw przez urzędników państwowych od najwyższych szczebli aż do najniższych.

Skrętne zbieranie i spisywanie tego rodzaju faktów ma w przyszłości posłużyć do zorjentowania się, kto z urzędników pełni swą służbę istotnie dla dobra państwa, a kto poprostu wysługuje się sanacją.

Równocześnie wydana ma być odezwa do ludności, aby każdy fakt nadużycia i przekroczenia obowiązujących ustaw nadsyłała do klubów sejmowych.

Przywódcy centrolewu w obecnej chwili opracowują powyższy projekt w szczegółach

Prez. Hoover podpisał

nową taryfę celną.

WASZYNGTON, 17.6. (PAT.) Prezydent Hoover podpisał nową taryfę celną.

WASZYNGTON, 17.6. (PAT.) W chwili podpisywania ustawy taryfowej przez prezydenta Hoovera obecni byli sekretarz Mellon i szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego. Zebrani powitali fakt podpisania ustawy gorącemi oklaskami. Nowa ustawa wchodzi w życie o północy. Wiele okrętów dąży z całym pośpiechem do portów amerykańskich, aby przybyć przed tym terminem i oszczędzić w ten sposób importerom wielu tysięcy dolarów wydatków.

Kłamliwa propaganda Niemiec

skierowana przeciw granicom Polski.

BERLIN, 17.6. Okupacja Nadrenji zniesiona, ręce Niemiec na Zachodzie rozwiązane.

Obecnie zaczął się przewidywany generalny atak na granice wschodnie, na Pomorze polskie i kurytarz.

Atak ten poprzedziła najpierw walka podjazdowa w prasie zarówno niemieckiej, jak i zagranicznej, umizgi i obiecanki w stronę Francji.

Drugim etapem stało się prowokowanie zajść granicznych. Najpierw zbrodnia pod Opaleniem, potem strzelanina koło Wielkiego Wiosła, wreszcie ostrzeliwanie strażnika polskiego pod Pachliną.

Prowokowane przez Niemców zajścia graniczne mają na oku cel najzupełniej przejrzysty: stworzenie zamętu na pograniczu, wywołanie w opinji świata wrażenia „płonącej granicy" między Prusami a Polską.

Gdy cel ten będzie osiągnięty, można będzie przypuścić nowy szturm na postanowienia traktatu wersalskiego, regulujące granicę polsko-niemiecką.

Z inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych trzej berlińscy korespondenci pism amerykańskich: Knickebocker (New York Evening Post), Elliot (New York Herald Tribune) i Peters (United Press) odbyli w ubiegłym tygodniu, oprowadzani przez urzędników niemieckich, podróż wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego.

Dziennikarze amerykańscy zatrzymali się dwa dni w Marchji granicznej, zwiedzili granicę wzdłuż Pomorza, następnie udali się do Tczewa, Gdańska i Gdyni, skąd odjechali do Królewca.

Dla uczestników międzynarodowego kongresu energetycznego, odbywającego się obecnie w Berlinie zorganizowano specjalne loty „Zeppelinem" nad pograniczem na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich.

Podczas lotu delegaci rządowi uświadamiać będą zagranicznych członków kongresu o „bezprawju traktatu Wersalskiego" i „niezniośnej granicy".

Zagranicznych uczestników konferencji zaopatrzono ponadto w mapki Rzeszy niemieckiej, na których w granice państwa niemieckiego włączono... Poznańskie oraz Alzację i Lotaryngję.

Trudno przypuścić, by zachodziła tu pomyłka.

Nowy dyrektor

SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.

WARSZAWA, 17.6. (Tel. wł.) Po dyr. Skoczylasie stanowisko dyrektora szkoły sztuk pięknych w Warszawie objął p. Tadeusz Pruszkowski.

Aresztowanie plenipotenta

HR. T. ZAMOYSKIEGO.

WARSZAWA, 17.6. (Tel. wł.) Duże wrażenie w kołach towarzyskich Warszawy wywołała wiadomość o aresztowaniu Zygmunta Liedtkego, plenipotenta hr. Tomasza Zamoyskiego. Liedtke pozostaje pod zarzutem sprzeniewierzenia półtora miljona złotych.

Prośba małego Estończyka

I ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA.

WARSZAWA. 17.6. Estoński dziennik „Vaba Maa" drukuje list pewnego 15-letniego Estończyka, do Prezydenta Mościckiego, oraz odpowiedź Pana Prezydenta, przesłaną za pośrednictwem posła polskiego w Estonji.

Młody Estończyk zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z oryginalną prośbą o przysłanie mu pieniędzy... na kupno samochodu.

W odpowiedzi p. Prezydent polecił przesłać chłopcu książkę o Polsce z radą, aby pilnie zajmował się nauką, co mu pozwoli stać się nietylko właścicielem samochodu, lecz również pożytecznym członkiem społeczeństwa oraz dobrym obywatelem swej ojczyzny.

Gazeta estońska podkreśla uprzejmość, z jaką potraktowano list chłopca, zasługujący właściwie na rzucenie do kosza.

30.000 żydów łódzkich

W POCHODZIE PROTESTACYJNYM.

ŁÓDŹ, 17.6. Wczoraj wieczorem odbył się w Łodzi pochód żydów w celu zaprotestowania przeciwko wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny.

Na czele pochodu, przechodzącego ulicami śródmieścia, szło prezydjum organizacji sjonistycznej, reprezentacja gminy żydowskiej, korporacje akademickie oraz około 30.000 przedstawicieli organizacyj rzemieślniczych, kupieckich, robotniczych ze sztandarami i transparentami.

Porządek utrzymywały żydowskie organizacje sportowe. Podczas pochodu od godz. 6 wieczorem wszystkie sklepy były zamknięte.

Jak w czasie wojny

ZGODA W WALCE Z BEZROBOCIEM

LONDYN, 17.6 (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Daily Herald" Lloyd George wysunął propozycję odbycia specjalnej nadzwyczajnej sesji parlamentu, poświęconej wyłącznie bezrobociu z zastosowaniem przyśpieszonej procedury obrad.

Lloyd George twierdzi, że obecna sytuacja w dziedzinie bezrobocia jest bardzo groźna, gdyż liczba bezrobotnych jest bardzo wysoka.

Sytuacja ta wymaga więc traktowania jej przez wszystkie stronnictwa na podobnych zasadach jak w okresie wojny sprawy obrony narodowej.

Lloyd George zaofiarował bezinteresowne poparcie liberałów, o ile rząd partji pracy zdecyduje się na podję- nadzwyczajnych środków zaradczych podobnych do tych, jakie proponuje Lloyd George.

PRZEGLĄD PRASY.

Moskiewska gazeta

O UKŁADACH POLSKO-UKRAIŃSKICH.

Krakowski „Czas" zainteresował się rewelacjami organu staroruskiego „Ruskij Gołos" i przytaczając je zamieszcza również ich echa na łamach sowieckich „Izwiestij":

Moskiewska gazeta „Izwiestja" zamieściła dnia 8 czerwca korespondencję z Warszawy, w której rozgłośny jej informator p. Bratin donosi, że — jak pisze wychodzący w Przemyślu ukraiński „nacjonalistyczno-faszystowski" tygodnik „Ukraińskij Gołos" — „w petlurowwskim rządzie ukraińskiej republiki ludowej", szczęśliwie przebywającym na terytorjum Polski powstał konflikt między „premjerem" Andrejem Lewickim i „wojennym ministrem" generałem Salskim. Andrej Lewickij podał się do dymisji i zamierza wyjechać do Pragi, a generał Salskij ogłosił się dyktatorem „ukraińskiej republiki". Według tygodnika „Ukraińskij Gołos", generał Salskij „zrobił politycznym kołom polskim daleko idące ustępstwa, mające bardzo poważny charakter polityczny i dotykające zagadnień mogących mieć wpływ na rolę Polski na Wschodzie Europy". Andrej Lewicki — dodaje p. Bratin — na te ustępstwa się nie zgodził. „Według moich informacyj — pisze korespondent przewrót dokonał się pod wpływem „pułkowników", zwłaszcza pp. Jozewskiego i Sławka, oraz osobistych wrogów Lewickiego. Za powód posłużyła odmowa Lewickiego podpisania nowej „umowy" z Polską, według której „Ukraińska republika ludowa" dobrowolnie wyrzeka się „dawnych miast polskich": Kamieńca, Proskurowa i Starokonstantynowa. Jak donoszą — Salskij zgodził się podpisać tę umowę. „Ukraińskij Gołos" wychodzący na terytorjum Polski i zbliżony do faszystowskich kół ukraińskich stwierdza, że między polskim i petlurowskim rządem została zawarta nowa umowa o podziale sowieckiej Ukrainy na podstawie ugody zawartej między Piłsudskim i Petlurą przed dziesięcioma laty w wigilję pochodu na Kijów. Ostrzeżenia przedstawicieli polskiego społeczeństwa, między in. Romana Dmowskiego, okazały się płonnemi. Obecnie ukraińskie koła nacjonalistyczne wyluskują konkretne fakty, świadczące, że polityka awantur nie została przez Polskę poniechana (!).

Wyzyskując powyższe „rewelacje" p. Bratina, moskiewskie „Izwiestja" dodają, że „odkrycia „Ukraińskiego Głosu" dowodzą, jak daleko poszły awanturnicze koła polskie w swoich przygotowaniach wojennych. Wiedzieliśmy, jak spełnia Polska swoje zobowiązania, wypływające z traktatu ryskiego, lecz pertraktacje co do przyszłych zaborów, zawarcie „umowy" z ukraińskimi emigrantami — jest niezaprzeczenie dla polskich militarystów nowym krokiem w ich polityce awanturniczej".

„Czas" słusznie stwierdza, że na „łonie ukraińskim wciąż jest niespokojnie, że w tej kadzi ustawicznie wrzącej odbywa się mącenie różnych rąk i dla różnych celów".

Ludzie bez jutra.

W artykule tak zatytułowanym lwowskie „Słowo Polskie", organ „kombatantów rewolucji majowej", rozprawia się z projektem „centrolewu" zwołania do Krakowa wspólnego kongresu. „Słowo Polskie" zarzuca stronnictwom opozycyjnym brak zrozumienia interesów państwowych.

Bo dobrze — pisze w dalszym ciągu „Słowo Polskie" — piętrzycie prawdziwy Mont-Blanc zarzutów najbardziej pryncypialnej natury pod adresem rządu, czy systemu pomajowego; więcej nawet: przyznajemy, że z waszego punktu widzenia, jako obrońców i zwolenników parlamentarnej demokracji, macie nawet duże racji, jako że rząd i system ten zgoła sentymentem dla parlamentaryzmu, zwłaszcza w naszej rodzimej postaci nie grzeszy: więcej nawet jeszcze: i my również jasno widzimy szereg istotnych i ważnych błędów tego rządu i tego systemu zarówno w dziedzinie najważniejszego zadania ustrojowego, w sprawach gospodarczych czy społecznych, lub wreszcie personalnych. Nie wszystko istotnie dzieje się tak, jak się dziać powinno na tym najlepszym ze światów: rządy pomajowe nie zdały dotychczas swego historycznego egzaminu, nie dały Polsce nowego ustroju, obóz rewolucji majowej jest wprawdzie niewątpliwie bardziej zwarty i zdyscyplinowany, aniżeli wasz centrolew, czy cała sejmokracja, niemniej jednak poza wspólną naczelną i ogólną ideą naprawy ustroju, brak mu jednolitego, jednoczącego i rewolucyjnego (w twórczem tego słowa znaczeniu) programu i woli jego realizacji; zaniedbawszy zaś w pierwszych latach organizacji społeczeństwa dokoła takiego programu, a choćby nawet dokoła naczelnej idei — nie posiada w niem dostatecznego oparcia, tak samo zresztą, jak i wy go nie posiadacie.

Organ lwowski mimowoli wypowiedział niejedno słowo gorzkiej prawdy pod adresem rządów pomajowych.

Tajemnica rabunku w Banku Handl. w Łodzi

„Szukajcie kobiety!" — Tym razem przystojnej blondynki.

ŁÓDŹ, 17.6. W sprawie zuchwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi nastąpił sensacyjny zwrot.

Wczoraj wieczorem o ogdz. 11 aresztowany został i przeprowadzony do urzędu śledczego woźny banku 73 letni Juljusz Hoffman.

Hoffman pracował w banku od 26 lat i cieszył się doskonałą opinją, on też pierwszy został obezwładniony przez bandytów, a nawet pobity przez nich tak silnie, że wybito mu kilka zębów.

Jak tłomaczą władze policyjne — przyczyną aresztowania Hoffmana jest sprzeczność jego zeznań z zeznaniami innych świadków, przez co budzą one bardzo poważne wątpliwości.

Hoffman ma pozostawać w areszcie urzędu śledczego tak długo, dopóki zeznania jego nie zostaną uzgodnione i wyjaśnione z innemi zeznaniami, według przypuszczeń jednak, jeszcze w dniu dzisiejszym należy oczekiwać zwolnienia zatrzymanego.

Tymczasem władze śledcze Łodzi w porozumieniu z centralnemi władzami policyjnemi, prowadzą śledztwo w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem wyjechali do Warszawy przedstawiciele policji łódzkiej celem porozumienia się z centralą służby śledczej i przejrzenia kartotek przestępców-kasiarzy.

Nocy dzisiejszej przeprowadzono obławy i rewizje na dworcach kolejowych, oraz w schroniskach przestępców, przyczem aresztowano kilkanaście osób, podejrzanych o współudział w napadzie.

Policja obstawiła silnemi posterunkami wszystkie szosy i drogi, oraz obsadziła dom przy ul. Aleksandrowskiej 173 na Radogoszczu, w którym mieszkał wspólnik kasiarzy gończy Otton Jung wraz ze swą rodziną. Pozatem do wszystkich większych miast w Polsce wyjechali wywiadowcy z urzędu śledczego w Łodzi z rysopisem zbiegłego Junga.

Władze policyjne na zasadzie pozostawionych przez bandytów przedmiotów, a więc: dwóch par rękawiczek gumowych, w których operowali kasę, oraz eleganckiej walizy skórzanej, pełnej precyzyjnych i skomplikowanych narzędzi kasiarskich, jak klucze, noże, wytrychów, borów itp. oraz dwóch butli z tlenem są zdania, iż napadu dokonali nie kasiarze łódzcy, lecz międzynarodowi specjaliści, operujący przy użyciu ostatnich zdobyczy techniki, a rola kasiarzy łódzkich ograniczyła się zapewne tylko do „nadania" roboty i współpomocy.

Skradziony łup kasiarze wynieśli w czterech walizkach, przyczem w Łodzi kursują uporczywe pogłoski, iż wbrew oświadczeniom dyrekcji banku skradziono nie 70 tys. zł. i 1700 dolarów, lecz sumę znacznie większą, jedni obliczają ją na 200 tys. zł., inni zaś na 600 tys. zł., przyczem obiega również pogłoska, iż kasiarze nie mogli ukraść więcej gotówki oraz papierów wartościowych, gdyż poprostu nie mieli gdzie po wypełnieniu walizek ładować łupu.

Przy sposobności przypomnieć należy, iż niecałe dwa lata temu w tym samym banku jeden z woźnych, inkasujących pieniądze z innych banków i urzędu pocztowego zdefraudował 52 tys. zł., poczem uciekł zagranicę. Listy gończe, rozesłane przez policję łódzką znalazły go aż na Kubie, skąd został sprowadzony do Łodzi i ukarany przez sąd okręgowy dwuletniem więzieniem.

Istnieją również uzasadnione pogłoski, iż Jung wszedł w zmowę z kasiarzami na żądanie damy swego serca, której adresu ani nazwiska nie zdołano jeszcze ustalić. Ma to być tancerka dancingowa, przyjezdna z Katowic, młoda, przystojna blondynka, wspólniczka międzynarodowych kasiarzy, której rola polega na pozyskaniu względów osób, przy pomocy których banda dokonywa swych przestępstw.

Wśród klijentów i właścicieli safesów Banku Handlowego panuje już całkowite uspokojenie, tembardziej, iż wczoraj popołudniu naczelny dyrektor banku p. Gordowski zaprosił wszystkich właścicieli safesów do lokalu banku i pokazał im, że safesy są nieuszkodzone.

Dyrekcja banku przeznaczyła nagrodę w wysokości 15 tys. złotych dla tego, kto przyczyni się do ujęcia bandy kasiarzy lub ich wspólników.

Burzliwe obrady Związku miast

Krytyka stosunku Rządu do samorządów.

WARSZAWA, 17.6 (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy pokrótce, warszawskie obrady Związku miast toczyły się w atmosferze naładowanej elektrycznością.

W poniedziałek zakończone zostały te obrady. Spokojnie i rzeczowo dyskutowano nad referatami dr. Konrada Ilskiego i p. St. Zbrożyny w sprawie organizacji kredytu komunalnego, poczem ich wnioski i tezy zjazd uchwalił.

UNIEWAŻNIENIE KOMISARSKIEGO MANDATU.

Duże wrażenie wywarło na zjeździe unieważnienie przez komisję weryfikacyjną mandatu na zjazd komisarza rządowego m. Lublina p. Piechoty, i mianowanego przezeń drugiego przedstawiciela m. Lublina. Komisja orzekła, że komisarz Piechota nie ma prawa mianować na zjazd, gdyż w Lublinie jest Rada miejska i do niej wyłącznie należy wybieranie delegatów zjazdu. Uchwała ta była pierwszą dotkliwą porażką sanacji.

SPRAWY MIESZKANIOWE.

Następnie dyr. Zawadzki zreferował obszernie kwestję budownictwa mieszkaniowego, koreferenci jednak wysunęli zupełnie inne wnioski niż referent. Zjazd stanął więc na stanowisku, że wszystkie wnioski są jedynie wyrazem zapatrywań samych referentów. Wywiązała się ostra dyskusja, w której starły się poglądy socjalistyczne, a w gruncie rzeczy etatystyczne, z poglądami, opowiadającemi się za wzmożeniem inicjatywy prywatnej. W rezultacie uchwalono wniosek prof. Staniszkisa, który brzmi:

„Zjazd Związku miast, uznając całą wagę rozwiązania budownictwa mieszkaniowego, odsyła wnioski w sprawie budownictwa zgłoszone przez referentów dr. Zawadzkiego, p. Grossa i p. Rapalskiego do zarządu Związku miast z wyznaczeniem miesięcznego terminu na przygotowanie projektu, będącego wyrazem oficjalnej opinji Związku miast, celem przedłożenia go czynnikom rządowym".

RZĄD I SAMORZĄD.

Burza zerwała się dopiero na dobre, gdy przystąpiono do rozważania stosunku samorządu do rządów obecnych. Sanacja rozwinęła wszystkie siły, by nie dopuścić do uchwalenia wniosków w tej sprawie. Usiłowania sanatorskie w większości głosowań spełzły na niczem. Wprzód więc uchwalono rezolucję, przedłożoną przez zarząd Związku miast o brzmieniu następującem:

„Ogólne zebranie członków Związku miast polskich wzywa zarząd do podjęcia jaknajenergiczniejszych starań w kierunku przyśpieszenia uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustaw ustrojowych, przyczem wymienienie ciał ustawodawczych było uzupełnieniem wniosku zarządu, który mówił tylko ogólnikowo o „wydaniu ustaw ustrojowych.

OSTRA WALKA.

Jako dalsze rozwinięcie tej rezolucji prof. Staniszkis zgłosił wnioski następujące:

Ogólne zebranie członków Związku miast polskich stwierdza:

1) że w ostatnich kilku latach położenie prawne samorządu miejskiego w Polsce uległo pogorszeniu z powodu nieposzanowania przez władze nadzorcze obowiązujących ustaw, 2) że zahamowanie prac ciał ustawodawczych powoduje szkodliwą zwłokę w załatwieniu naglącej sprawy nowego ustroju samorządowego w Polsce.

Pierwsza część wniosku, jak widać, zdecydowanie opozycyjnego, została uchwalona. I głosowanie za drugą częścią dało rezultat 125 głosów za i 110 przeciw.

Wtedy stała się rzecz dziwna. Prezes zjazdu, p. Zawadzki (Ch. D.) na skutek protestu sanatorów, zarządził powtórne głosowanie. Tym razem z obliczenia wypadło, że za wnioskiem opowiedziało się 122 delegatów, przeciw 128. Gdy jednak stwierdzono, że z delegatów przeciwnych wnioskowi, byli tacy, którzy głosowali po kilka razy (głosowanie odbywało się przez drzwi), zgłoszono propozycję trzeciego głosowania.

Sanatorzy skorzystali z tej okazji, by zażądać głosowania imiennego, licząc na to, iż wielu burmistrzów z małych miasteczek, muszących się liczyć z miejscową administracją, nie będzie miało odwagi jawnie poprzeć wniosku opozycyjnego.

W rezultacie rezolucja prof. Staniszkisa upadła jednym głosem większości 117 za 118 przeciw.

Katastrofa samochodowa

W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 17.6 (Pat). We wtorek dnia 17 bm. wracała z Morskiego Oka krakowską taksówką wycieczka trzech księży. Na ostrej serpentynie w Jaszczurówce podczas jazdy w pełnym pędzie w dół ku mostowi nad potokiem Olszyskim szofer stracił z powodu nagłego defektu kierownicy panowanie nad autem i wóz spadł do kamienistego potoku.

Ciężkich obrażeń doznał ks. Roman Karth, lżejszych zaś obrażeń ks. Karol Szyguła z Ameryki. Również lekko raniony został towarzyszący im ks. Władysław Studencki. Dwaj pierwsi pozostali w szpitalu klimatycznym trzeci zaś po opatrunku udał się do domu. Szofer wyszedł z katastrofy cało.

Łapówka dla policji

W WYSOKOŚCI 6 MILJ. DOLARÓW.

LONDYN, 17.6. — Rada miejska Chicago powołała nadzwyczajną komisję śledczą dla przeprowadzenia rewizji składu osobistego policji. W rezultacie pierwszych dochodzeń przeprowadzonych przez komisję podał się do dymisji prezydent policji w Chicago, oraz jego zastępca.

Wiadomość ta wywołała sensacyjne wrażenie.

Krążą pogłoski, iż komisja śledcza stwierdziła fakty masowego przekupstwa policji przez przemytników alkoholu, którzy zebrali specjalny fundusz w wysokości 6 miljonów dolarów przeznaczony na łapówki dla policjantów, kaucje dla uwięzionych przemytników, oraz opłacanie honorarjów adwokackich.

SYTUACJA W PRZEMYSLE WĘGLOWYM.

Zagłębia Dąbr. i Krakowskiego w maju b. r.

Sprawozdania doradcy finansowego Rządu polskiego p. Devey'a oraz instytutu badania konjunktur gospodarczych w Polsce, traktujące o położeniu gospodarczem Polski za I-szy kwartał 1930 r., podane do wiadomości społeczeństwa w prasie w końcu maja r. b., nie wniosły pocieszającej nuty do obrazu tej sytuacji.

P. Devey w konkluzji swego sprawozdania zaznaczył jednak, że niekorzystna konjunktura gospodarcza już osiągnęła najniższy swój poziom i czyni nadzieję, że w krótkim czasie winna nastąpić poprawa.

Instytut badania konjunktur gospodarczych w Polsce stwierdził, że spadek produkcji jest już powstrzymany, lecz poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej w najbliższych miesiącach spodziewać się nie należy.

Powyższe dwie opinje, mówiące o całokształcie życia gospodarczego w Polsce, zgodne co do treści i założenia, różnią się jednak kwestją wyczucia w położeniu na najbliższą przyszłość.

Jeżeli rozpatrzeć powyższe opinje pod kątem kształtowania się sytuacji w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego stwierdzić należy:

1) że produkcja węgla na kopalniach wymienionych zagłębi w dalszym ciągu spadła w maju r. b. (585.337 t.) w stosunku do kwietnia r. b. o 2,63 proc., a w stosunku do maja 1929 r. (766.709 t.) o 23,66 proc.

2) że jedynym pocieszającym objawem dodatnim, który zaznaczył się dopiero w maju r. b. (bowiem w kwietniu r. b. sytuacja była gorsza w stosunku do marca r. b.), jest **poprawa w zbycie ogólnym węgla (510.511 t.)**, który w stosunku do kwietnia r. b. wzrósł o 1,59 proc., lecz w stosunku do maja 1929 r. (780.810 t.) pozostał na poziomie o 34,59 proc. niższym.

Jeżeli przeprowadzimy analizę zbytu węgla za maj 1930 r. na poszczególnych rynkach, wówczas zauważymy, że do podwyższenia zbytu ogólnego o 7,991 t. czyli o 1,59 proc. w stosunku do kwietnia r. b. przyczynił się wyłącznie zbyt wewnętrzny dzięki wzmożonemu zapotrzebowaniu węgla przez następujące gałęzie naszego przemysłu, mianowicie powiększyły swe zapotrzebowanie na węgiel w stosunku do kwietnia r. b.:

przemysł żelazny	o 22,52 proc.
„ włókienniczy	„ 10,83 „
„ rolniczy	„ 30,46 „
„ cement. ceram. ceg.	„ 31,85 „

inne gałęzie przemysłu zapotrzebowania swoje zmniejszyły. Dodać również należy, że polskie koleje państwowe w dalszym ciągu obniżyły swoje zapotrzebowanie w maju o 5,34 proc. w stosunku do kwietnia rb.

Eksport ogólny węgla w maju r.b. (126.535 t.) w stosunku do kwietnia r. b. (132.660 t.) spadł o 6,121 t. czyli o 4.61 proc., głównie przez **spadek wywozu na rynki zamorskie**, mianowicie na rynki północne o 1,64 proc. i na rynki zachodnie o 33,46 proc.

Na szybką poprawę zbytu węgla na rynki północne liczyć nie można ze względu na ogromne tam zapasy węgla; na rynkach zachodnich spotyka się węgiel polski z bezwzględnem współzawodnictwem państw węgiel produkujących.

Korzystnym zwrotem w wywozie węgla zagranicę jest fakt, że w maju r. b. zaznaczyła się poprawa zbytu węgla w stosunku do kwietnia r. b. do państw środkowo-europejskich, mianowicie:

do Austrji	o 1.066 t. (o 10,78 proc.)
do Węgier	o 1.525 t. (o 44,72 proc.)
do Czechosłowacji	o 5.053 t. (o 84,40 proc.)

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych zwiększyły się w maju r. b. (603.798 t.) o 12.510 t., czyli wzrosły w stosunku do kwietnia r. b. o 2,03 procent.

Z przytoczonego porównania dwóch po sobie następujących miesięcy kwot produkcji, zbytu i zapasów węgla widać, że choć niewielka, bo wynosząca zaledwie 1,59 proc, jednak **nastapiła poprawa w zbycie węgla kosztem oczywista ogromnego wysiłku kopalń oraz dużych ofiar w cenach węgla, celem przeciwdziałania w powiększeniu kadr bezrobotnych.**

Ta znikoma w porównaniu do całości poprawa pozwala nam jednak żywić nadzieję, że w miesiącach następnych, o ile nie zajdą nieprzewidziane w tej chwili przeszkody, winna nastąpić poprawa już nietylko w zbycie, lecz i w wydobyciu węgla przy równoczesnem zmniejszeniu się zapasów węgla na kopalniach, które w końcu maja r. b. wynosiły 603.798 ton.

Inaczej zestawienie to wypadnie, jeżeli sięgniemy do lepszych czasów i porównamy stan przemysłu węglowego kopalń obu Zagłębi za maj 1930 r. z analogicznym okresem, t. zn. z majem 1929 r., wówczas otrzymamy, że **poziom produkcji i zbytu węgla w maju 1930 r. jest niższy w stosunku do maja 1929 r.**, a mianowicie:

wydobycie węgla	o 23,66 proc.
zbyt ogólny	„ 34,59 „
zbyt wewnętrzny	„ 35,59 „
eksport ogólny	„ 31,35 „
wywóz do Austrji	„ 34,82 „
„ do Węgier	„ 57,89 „
„ do Czechosłowacji	„ 7,32 „
„ morzem na północ	„ 18,29 „
„ morzem na zachód	„ 45,24 „

a zapasy węgla na kopalniach zwiększone o 109.72 proc., bowiem w końcu maja 1929 r. wynosiły zaledwie 287.912 t., a w końcu maja r. b. jak zaznaczyliśmy wyżej, aż 603.798 t.

Z treści powyższych zestawień widocznem jest, że **powrót przemysłu węglowego omawianych Zagłębi do stanu warunków normalnych nastąpi nieprędko** i że kopalnie będą musiały w dalszym ciągu ponosić duże straty dla utrzymania kopalń w biegu w nadziei, że w przyszłości straty te będą choć częściowo powetowane drogą wzmożenia produkcji i zbytu węgla.

K. F.

NOWE REWELACJE

o niebywałych ustępstwach dla ukraińców.

Wczoraj zamieściliśmy rewelacje organu staro-Rusinów „Ruskij Gołos" o ugodzie między Rządem a ukraińską organizacją „Undo". Następny numer wymienionego organu podaje dalsze rewelacje, a mianowicie:

— Wedle ostatnich wiadomosci, pertraktacje z Undem za pośrednictwem metropolity Szeptyckiego trwają.

W sobotę 7 b. m. odwiedziła ks Szeptyckiego pewna osobistość, przybyła do Lwowa incognito w drodze z Warszawy na Wołyń.

Warunki Unda zostały przyjęte przez p. Józewskiego, niektóre tylko z nich spotkały się ze sprzeciwem ze strony premjera, jednego członka gabinetu i jednego dygnitarza M.S.W.

Obecnie odbywa się rozpatrywanie warunków wedle poszczególnych punktów. Okoliczność, iż Undo postawiło ich bardzo wiele, świadczy, że Undo zabezpieczyło sobie możliwość ustępstw.

Wedle posiadanych przez nas wiadomości osiągnięto już **zgodę w sprawie terminu „ukraiński"** i w sprawie **uniwersytetu, który będzie utworzony w Przemyślu (!!), a nie w Krakowie,** jak chcieli Polacy i nie we Lwowie, czego żądali ukraińcy.

Ponadto postanowionem zostało **zniesienie ustawy Grabskiego o szkołach utrakwistycznych.** Dalej postanowiono przyznać **subwencję undowskiej kooperatywie „Sylskij Hospodar" i przyjmować „samostyjników"** (zwolenników niepodległości) **na posady do wszystkich urzędów państwowych, nie wyłączając administracyjnych.**

Metropolita Szeptycki dąży przez polsko-undowską ugodę **do zabezpieczenia Watykanowi wpływu na sprawy cerkwi prawosławnej w Polsce(?)** i doprowadzenia do likwidacji prawosławia w Galicji (?).

O losach „ruskich" instytucyj Narodny dom i Stauropigjalny Instytut nie piszemy aż do ukończenia układów. Możliwe, że decyzja w tych sprawach będzie mogła być ogłoszona przez nas już w najbliższym numerze.

Narazie zaznaczamy, że na stanowisko rządowego komisarza Narodnego Domu oprócz posłów Liszczyńskiego i Łuckiego wysunięta jest kandydatura pewnego undowca, zaciekłego sympatyka sanacji.

Tyle „Ruskij Gołos", którego rewelacje dotykają spraw, **związanych z istotą wewnętrznej struktury państwa polskiego**, zwłaszcza o ile chodzi o przyjmowanie „samostyjników" na posady administracyjne, niewątpliwie tylko na terenie województw zamieszkałych przez ludność ruską. Również założenie uniwersytetu ukraińskiego w Przemyślu, czyli **budowa centrum ukraińskiego w środkowej Małopolsce** — byłoby niesłychanie niebezpiecznem posunięciem, w perspektywie przyszłości pieczętującem los Wsch. Małopolski, rzuconej **na „ofiarny stos" mrzonek federacyjnych.**

Czyż naprawdę dożyliśmy tak smutnych czasów, że **własne polskie ręce mają grzebać ideę jednolitego państwa polskiego na rzecz utopji,** która tyle się już Polsce dała we znaki?

Znowu zmartwienie Düsseldorfu.

Czy Piotr Kürthen zamordował 18 kobiet?

Mieszkańcy Dusseldorfu mają nowe zmartwienie. Kursują bowiem uporczywe pogłoski, iż schwytany niedawno wampir düsseldorfski — Peter Kürthen, nie ma nic wspólnego z tajemniczym sadystą, mordercą osiemnastu kobiet.

Wszak zeznania uratowanych od śmierci ofiar wampira określają go jako „wysokiego, szczupłego młodzieńca o czarnych włosach" — tymczasem Piotr Kürthen jest 47-letnim statecznym jegomościem, wzrostu raczej średniego.

Powtóre — wampir z Dusseldorfu seplenił. Tak twierdzą wszystkie osoby, które miały nieszczęście z nim się spotkać. Piotr Kürthen mówi zupełnie wyraźnie. Wampir — miał ponoć piękne, duże, niebieskie oczy, Kürthen ma niewielkie, świdrujące oczka.

Z dniem każdym zwiększa się liczba sceptyków, którzy coraz głośniej mówią o pomyłce, popełnionej przez nazbyt gorliwych detektywów. Nie byłoby ostatecznie w tem nic dziwnego, zważywszy, iż **podczas sześciomiesięcznego okresu śledztwa, aresztowano ni mniej ni więcej tylko dwudziestu czterech „wampirów"**, zaś władze sądowe w Dusseldorfie otrzymywały dziennie około ośmiuset listów od nieznanych osób, które zapewniały władze, że znają wampira. Codzień otrzymywali inspektorzy policji setki anonimów, podających nazwisko i adres, domniemanego mordercy kobiet.

Sceptycy ośmielają się nawet twierdzić, że **aresztowany Piotr Kürthen składał zeznania pod presją, wywieraną na niego przez ludzi, którym zależy na zlikwidowaniu afery, kompromitującej policję niemiecką.** Zdaniem tych niedowiarków. Piotr Kürthen jest mordercę, zasługującym nawet na śmierć, ale nie jest żadną miarą poszukiwanym „wampirem". Odegrałby przeto rolę kozła ofiarnego.

W dzień aresztowania Kürthena ubrano go w garnitur podobny do opisywanego przez uratowane od śmierci ofiary i dokonano kilkunastu zdjęć fotograficznych, które następnie zostały zamieszczone w licznych dziennikach niemieckich. W ten sposób chciano ułatwić napastowanym przez „upiora Dusseldorfu" kobietom, rozpoznanie tajemniczego wroga. Otóż zdaniem sceptyków, **w mieście Düsseldorfie panuje od roku nastrój chorobliwego podniecenia, mającego wszelkie cechy zbiorowej psychozy,** to też fakt, iż kilka zdenerwowanych osób rozpoznało wampira z fotografji, nie jest bynajmniej przekonywującym argumentem. Obecnie gdy nastąpiło pewne uspokojenie umysłów, coraz częściej odzywają się głosy przestrogi pod adresem policji.

Weteran komuny paryskiej

ZMARŁ W MOSKWIE Z... WYCIEŃCZENIA.

W Moskwie zmarł w wieku 83 lat jeden z niewielu pozostałych przy życiu uczestników komuny paryskiej, Antoine Ge, który na zaproszenie rzadu sowieckiego przybył w 1927 roku do Moskwy i od tego czasu przebywał w Rosji.

Pomimo, że rząd sowiecki wypłacał zmarłemu emeryturę, weteran paryskiej komuny pozostawał w wielkiej nędzy. Ge zmarł z wycieńczenia.

Należy dodać, że przed kilku laty słynny anarchista rosyjski, książę Kropatkin również zakończył życie w nędzy.

600 miljonów dolarów rocznie

NA ZBROJENIE.

Ponieważ ostatnia konferencja morska w Londynie została przez pewne czynniki rozreklamowana jako dalszy etap pacyfikacji światowej, warto przytoczyć kilka danych stawiających układ londyński we właściwem świetle. Jak wiadomo układ ten przewiduje równość sił morskich Anglji i Stanów Zjednoczonych. Ponieważ jednak obecnie Stany Zjednoczone posiadają flotę ilościowo i jakościowo słabszą od angielskiej, więc dla osiągnięcia równowagi będą musiały bardzo poważnie swą flotę rozbudować, co wymagałoby przeznaczenia co roku na marynarkę olbrzymiej kwoty 600 miljonów dolarów. Tymczasem w orędziu swem wydanem przez konferncję londyńską, prezydent Hoover żądał od kongresu tylko 330 miljonów rocznie na marynarkę. Kongres zaś obciął tę kwotę do 150 miljonów rocznie. Dla wprowadzenia więc w życie układu londyńskiego musiałyby Stany Zjednoczone powiększyć swój udżet morski aż czterokrotnie. Tak wygląda „pacyfikacja" potęg morskich.

Miasto Nakło

PRZEGRAŁO ELEKTROWNIĘ.

Przed trybunałem mieszanym polsko-niemieckim w Paryżu, zakończyła się sprawa elektrowni w Nakle, przejętej z chwilą zajęcia tego miasta przez wojska polskie, przez polski magistrat.

Towarzystwo niemieckie A. E. G. w Berlinie wszczęło proces o tytuł własności elektrowni, który zakończył się onegdaj przyznaniem temuż Towarzystwu elektrowni w Nakle.

Na skutek tego wyroku Trybunału mieszanego, miasto będzie musiało zapłacić 2 miljony złotych. Same koszta procesu wyniosły półtora miliona złotych.

GŁOSY PUBLICZNE.

Za wiele kwestarstwa.

Obserwowane w związku z coraz liczniejszemi kwestami zjawiska zmuszają do zastanowienia się nad tą sprawą.

Oto kwesty urządzane są prawie w każdą niedzielę, a niekiedy także w ciągu tygodnia. Odbywają się zaś nietylko w miastach i osadach, dokąd zajeżdżają rozmaici kwestarze, legitymujący się mnóstwem papierów, pochwał, poleceń itd. z prośbą o datek. I kiedy ofiarodawcy po jakimś czasie zapytują daną instytucję w sprawie zebranych funduszów, dowiadują się najczęściej ku wielkiemu swemu zdumieniu, że towarzystwa, podanego przez kwestarza, niema wogóle. Rzecz oczywista, że mamy do czynienia w takich razach z najzwyklejszymi oszustami, umiejącymi sprytnie wykorzystać ogólny nastrój i brak orjentacji.

Sam obserwowałem w Częstochowie, jak wśród licznych rzesz pątników uwijało się dwóch kwestarzy już pod dobrą datą, którzy bez pytania przyczepiali wszystkim medaliki. Kto z obdarzonych nie wrzucił nic do skarbonki, był natychmiast pozbawiany przyczepionego medalika. Po pewnym czasie jeden z nich potrząsa skarbonką i pyta kolegę: „Stefek, czy wystarczy na flachę?" Kiedy doszli do przekonania, że tak, przerwali swe czynności i udali się do restauracji.

Otóż fakty takie nie są wcale odosobnione, fakty takie spotykamy coraz częściej, a to dlatego, że niefortunny jest system wypuszczania na prowincję ludzi przez rozmaite komitety, ludzi nie dających absolutnie żadnych gwarancyj uczciwości, bo angażowanych b. często na podstawie ogłoszeń w gazetach.

Nie przeczymy, że jest wiele u nas takich instytucyj, które są pod każdym względem pożyteczne i walczyć muszą z wielkiemi trudnościami o swą egzystencję. Z drugiej jednak strony musimy się zgodzić i z tem, że jeżeli kilkaset instytucyj dobroczynnych, kulturalnych itp. ucieknie się do kwesty, jako do jedynego źródła zapełnienia swych kas, to wytworzy się sytuacja dla zwykłego śmiertelnika wprost nie do zniesienia.

W dodatku mamy dzisiaj czasy pod względem ekonomicznym b. ciężkie, nie pozwalające szerokim masom opędzić najelementarniejszych potrzeb, a przez to samo nie nadające się zupełnie do tak intensywnego wypompowywania resztek gotówki z kieszeni obywateli.

Lubimy wyciągać rękę do społeczeństwa, bo to jest takie łatwe, tak mało wymaga zachodu i wysiłku, a przedewszystkiem myślenia. W jednym dniu postanowi się zbiórkę, w drugim — rozda się skarbonki, a w trzecim — ma się już gotówkę w kasie.

Społeczeństwa zawsze chętnie da grosz na cel godny poparcia, ale trzeba wybrać właściwą drogę do kieszeni obywateli. Jeżeli w przytułku, ochronce itd. weźmiemy instruktora i narobimy rozmaitych przedmiotów, to za taki przedmiot każdy da choćby podwójną cenę, bo będzie widział przed sobą szczery wysiłek i uczciwą pracę.

Na tę drogę rzadko kto wchodzi, bo jest to droga zbyt długa i wymagająca wiele zorganizowanego wysiłku, my zaś czujemy skłonność do akcji doraźnej, dorywczej i krótkotrwałej.

Kiedy przed 2 laty przyjechała liczna wycieczka Polaków amerykańskich, to w rozmowie z nami uskarżała się, że jest do niemożliwości napastowana przez rozmaite osoby o datki, pożyczki itp., a poczta codziennie przynosiła jej całe stosy listów również z prośbami, w rodzaju takiej naprzykład: „Bardzobyśmy Pana prosili o pożyczenie nam chociaż ze 3 tysięcy dolarów, a to dlatego, że chcemy się pobrać, a nie mamy pieniędzy. Dla Pana to przecież taka sumka nie gra żadnej roli, a nasby uszczęśliwiła". Jest to drobny epizod, a jednak charakterystyczny dla naszych stosunków.

Reasumując wszystko wyżej powiedziane, musimy stwierdzić jedno, że wielki czas rozpocząć walkę i to energiczną z plagą kwestarstwa, które stało się zupełnie niepopularnem w szerokich kołach społeczeństwa. Pod adresem organizatorów trzeba tylko wypowiedzieć jedno życzenie, aby kierowali się większą pomysłowością i oryginalnością w urządzaniu rozmaitych imprez dobroczynnych. Pod adresem zaś naszych władz wypowiadamy życzenie, aby przychylnie traktowały takie instytucje o ogólnopolskim charakterze, jak Macierz Szkolna, L. O. P., Czerwony Krzyż i kilka innych, odmawiając zezwoleń na zbiórki reszcie instytucyj.

Kazimierz Służałek.

Niewystarczająca pomoc

NA ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH.

Jak już donieśliśmy, Sosnowiec otrzymał z województwa 70 tys. zł. z sumy 700 tys. zł., przeznaczonych przez Rząd na zatrudnianie bezrobotnych, którym wstrzymana została ostatnio doraźna pomoc. Suma to jak na Sosnowiec, jest bardzo nikła **i wystarczy zaledwie na zatrudnienie 550 bezrobotnych,** podczas gdy w mieście należałoby zatrudnić **najmniej 1200 osób.**

Pomimo że w mieście jest do przeprowadzenia wiele niezbędnych robót, przy których Magistrat mógłby z powodzeniem zatrudnić większą ilość bezrobotnych, akcja ta jednak że trudna jest do zrealizowania wobec braku kredytów.

Tymczasem wśród bezrobotnych daje się zauważyć rozgoryczenie i wrzenie, co uwidoczniło się w dniu wczorajszym w **gromadzeniu się przed Magistratem i urzędem pośrednictwa pracy,** dokąd wysłano delegacje z żądaniem pracy lub zasiłków.

Normalnie około 20 każdego miesiąca wypłacone już były zasiłki doraźne, w bieżącym zaś miesiącu ze względu na wstrzymanie akcji doraźnej, zasiłków tych nie wypłacono.

Aby więc złagodzić w mieście kryzys bezrobocia, **pożądanem byłoby przeznaczenie w przyszłym miesiącu przez województwo większej sumy dla Sosnowca,** z pieniędzy przekazywanych przez Rząd na zatrudnianie bezrobotnych.

W związku z przeniesieniem do Warszawy tą drogą żegnam wszystkich znajomych Zagłębia Sląsko-Dąbrowskiego

Dr. Karol Czałczyński
Sędzia powiatowy.

Miejska kasa oszczędnościowa

w Sosnowcu.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, w Sosnowcu powstał **projekt założenia miejskiej kasy oszczędnościowej.**

Opracowany wówczas statut kasy został przesłany przez zarząd miasta władzom nadzorczym do zatwierdzenia. Statut ten został zatwierdzony i przysłany zarządowi miasta z poleceniem poczynienia pewnych poprawek.

Z poprawek tych, które nakazały poczynić władze nadzorcze, zasługują na uwagę następujące:

Prezesem kasy ma być każdorazowy prezes Rady miejskiej; członkowie Rady miejskiej, delegowani do zarządu kasy, tak długo mogą piastować swe mandaty, jak długo trwa kadencja Rady miejskiej.

Pozatem władze nadzorcze poleciły podwyższyć kapitał zakładowy miejskiej kasy oszczędnościowej do **wysokości 50 tys. zł.**

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej zajmie się załatwieniem kwestji poprawek, poczem zarząd miasta przystąpi do organizacji M. K. O.

Nie potrzeba dodawać, że **uruchomienie miejskiej kasy oszczędnościowej w Sosnowcu będzie miało wielkie znaczenie dla miejscowego życia gospodarczego,** a przeważnie dla rzemiosła i drobnego kupiectwa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

18 Środa	**Dziś** Marka M. **Jutro** Boże Ciało. Wschód słońca 3 m. 15. Zachód „ 19 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „**Zagłębie**" — „Kobiety nie do małżeństwa".

Kino „**Palace**" — „Dlatego, że cię kocham".

Kino „**Czary**" — „Hrabia Monte Christo".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na środę 18 czerwca 1930 r.

18.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.15 Program dla dzieci (P. R. Warszawa). — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t. „O potrzebie nauki pływania" — wygł. inż. St. Brykczyński weteran 63 roku (P. R. Kraków). — 17.45 Utwory Jana Straussa w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Zegar z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Por. Karol Koźmiński: „Alarm" (P. R. Warszawa). — 20.15 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (P. R. Warszawa). 21.15 Kwadrans literacki (P. R. Warszawa). — 21.30 Koncert wieczorny z udziałem p. Jadwigi eHjdukowskiej (śpiew) oraz prof. Mieczysława Szaleskiego (altówka). Program: 1) Gluck: Arja z opery „Orfeusz" (śpiew), 2) Gluck: Arja i Menuet (altówka), 3) Saint Saens: Dwie arje z opery „Samson i Dalila". 4) Massenet: Arja z opery „Warther" (śpiew), 5) D'Indy: Coral varie, 6) Lapon: Romanza (altówka), 7) Thomas: Arja z opery „Mignon" (śpiew). — 22.10 Kazimierz Wierzyński. „Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-klubów w Warszawie". — 22.23 Nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Loktura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyrektor programów Stefan Tymieniecki.

× **WALNY ZJAZD SZTYGARÓW.** W dniu 22 bm. o godzinie 10 rano w lokalu polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22 odbędzie się walny zjazd sztygarów PZZPP.

II. Wszyscy członkowie sztygarzy proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 18 bm. — „Aida" — występ Lenczewskiej, Strzeleckiej i Dołżyckiego.
Czwartek 19 bm. — „Kopciuszek" — o g. 16.
Czwartek 19 bm. — „Grube ryby" — o g. 20.
Piątek 20 bm. — „Wesele na G. Śląsku" — o godz. 20.
Sobota 21 bm. — „Flis i Verbum nobile dla szkół — o godz. 15.30.
Sobota 21 bm. — „Grube ryby" — o g. 20.
Niedziela 22 bm. — „Carmen" — gościnny występ Wandy Wermińskiej — o g. 20.

× **OSOBISTE.** Onegdaj powrócił z 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego, kierownik komisarjatu w Czeladzi asp. St. Bieńkowski, który objął już urzędowanie.

× **ZMIANY SŁUŻBOWE.** Naczelnik urzędu pocztowego w Dąbrowie p. Cellary został mianowany tymczasowym kierownikiem urzędu pocztowego w Częstochowie.

Obowiązki naczelnika urzędu pocztowego w Dąbrowie pełni dotychczasowy zastępca p. Dąbczewski.

× **ZABAWA OGRODOWA W LASKU SOSNOWIECKIM.** Koło opieki rodzicielskiej seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu i szkoły ćwiczeń tegoż zakładu urządza w czwartek 19 bm. wielką zabawę ogrodową w lasku sosnowieckim. Dochód z zabawy przeznaczony jest na kolonje letnie dla niezamożnych uczennic i dzieci szkoły ćwiczeń. W czasie zabawy koncertować będzie orkiestra dęta. Na miejscu obfity bufet. Program bardzo urozmaicony. Liczne nie spodzianki umilą zabawę. Dla dzieci zorganizowane będą odpowiednie zabawy. Wieczorem iluminacja lasku zapomocą specjalnej instalacji elektrycznej. Początek o godz. 3 popołudniu.

× **EGZAMINY WSTĘPNE W GIMNAZJUM PAŃSTW. IM. St. STASZICA** w Sosnowcu do klas pierwszej, czwartej i piątej rozpoczną się w poniedziałek 23 bm. o godz. 8 rano.

× **W LICEUM HANDL. ZGROM. KUPCÓW W BĘDZINIE** zakończyły się 14 b. m. egzamina maturalne. Świadectwa o ukończeniu Liceum handlowego otrzymało 10 uczniów: Górny Bronisław, Kowalczyk Stefan, Kwiecień Józef, Mikurda Tadeusz, Przybyła Bronisław, Sieradzki Zygmunt, Strzemecki Tadeusz, Sternik Wolf, Terlikiewicz Roman, Jędryczek Jerzy.

× **URZĄD POCZTOWO - TELEGRAFICZNY W BĘDZINIE** został zaliczony do pierwszej kategorji, czyli zrównany z urzędami większych miast w Polsce.

Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło prowadzić w szybszem tempie roboty przy budowie gmachu pocztowego w Będzinie tak, aby w jesieni br. urząd pocztowo - telegraficzny został już przeniesiony do nowego gmachu.

× **AKADEMJA KU CZCI ŚP. DYR. NOWAKOWSKIEGO** odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu dziś o godz. 8 wiecz. Śp. dyr. Nowakowski, pedagog wielkich zasług, zasłużył sobie, by pamięć jego uczciły szerokie koła jego przyjaciół, nauczycieli i uczniów.

× **Z IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.** We wtorek 24 bm. odbędzie się posiedzenie komisji szkolnictwa zawodowego i dokształcającego, na którem po ukonstytuowaniu się komisji będą rozpatrywane potrzeby szkolnictwa zawodowego, sprawa kramików szkolnych oraz sprawy subwencyjne. W posiedzeniu weźmie udział kurator Okręgu krakowskiego dr. Kupczyński.

× **ZAPISY DZIECI DO SZKÓŁ.** Dziś kończą się zapisy dzieci do szkół powszechnych w Czeladzi. Rodzice, którzy jeszcze nie zapisali swych dzieci, winni wypełnić natychmiast swój obowiązek.

× **O SPORZĄDZENIE LISTY ROLNIKÓW.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu rolników w Czeladzi postanowiono przystąpić do sporządzenia imiennej listy rolników tabelowych. Sporządzenie tej listy powierzono p. Rzadkowskiemu b. urzędnikowi magistratu, który rozpoczął już spis rolników. Codziennie w godzinach od 9 do 13 rolnicy z dowodami prawnemi winni zgłaszać się do magistratu, celem wciągnięcia ich na listę członków. Sporządzenie listy będzie podstawą do wszelkich uchwał prawomocnych i położy wreszcie kres dotychczasowym nieporozumieniom.

× **WYCIECZKA STRZELECKA.** W niedzielę 22 bm. Związek strzelecki, obwód Sosnowiec urządza wycieczkę na Klimczok. Wyjazd z Sosnowca do Bielska o godz. 4 rano. Zapisy i bliższe informacje w komendzie powiatu Zw. strzel. w środy, piątki i soboty do 21 bm. w godz. od 19 — 22. Przyjazd do Sosnowca godz. 23. Lokal komendy pow. mieści się w Sosnowcu przy ul. Targowej (Szklarnia).

× **O PLAC POD BUDOWĘ SZKOŁY.** Zarząd oddziału Stow. kupców w Dąbrowie podjął starania o uzyskanie placu pod budowę szkoły handlowej. Jak słychać, władze centralne odniosły się życzliwie do wystąpienia zarządu i jest nadzieja, że sprawa zdobycia placu zostanie pomyślnie załatwiona, dzięki czemu kwestja budowy tak potrzebnego dla szkoły zawodowej gmachu w niedalekiej przyszłości wszedłby na tory realizacji.

Naprawa narzędzi mierniczych
PODLEGA KONCESJONOWANIU.

W związku z wzmianką pt. „Ciekawe uprawnienie", umieszczoną w nr. 120 „Kurjera Zachodniego" z dn. 25 maja rb., Śląski okręgowy Urząd miar w Królewskiej Hucie wyjaśnia co następuje:

Według art. 21 dekretu o miarach z dnia 8-2 1919 r. (Dz. U. R. P. 1928 r. Nr. 72 poz. 661) **naprawa narzędzi mierniczych podlega koncesjonowaniu** według zasad ustalonych rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu. Odnośne rozporządzenie z dnia 18.9 1928 r. (Dz. U. R. P. 1928 r Nr. 83 poz. 737) ustala w par. 1 że: kto naprawia narzędzia miernicze w celach zarobkowych, obowiązany jest **posiadać koncesję Głównego Urzędu miar** i w par. 4, że: ubiegający się o koncesję na naprawę narzędzi mierniczych **powinien wykazać swoją sprawność techniczną**, która polega na odpowiedniem wyposażeniu warsztatowem oraz na należytej umiejętności zawodowej, ubiegającego się o koncesję lub conajmniej jednego stałego pracownika fachowego.

Wagi handlowe są narzędziami mierniczemi w rozumieniu powołanego dekretu o miarach i, jeżeli są w obrocie publicznym, podlegają obowiązkowi zalegalizowania. Zalegalizowane zaś one mogą być tylko wtedy, gdy odpowiadają odnośnym przepisom legalizacyjnym.

Na osoby lub zakłady, którym koncesja na naprawę narzędzi mierniczych została wydana, nakłada się obowiązek zwracania naprawionych narzędzi mierniczych już w stanie zalegalizowanym; koncesjonarjusze ci są pod kontrolą Urzędów miar.

Zasada koncesjonowania naprawy narzędzi mierniczych wogóle, a wag w szczególności została wprowadzona z uwagi na interes publiczny. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wagi są szeroko stosowane w obrocie publicznym, a należyta w sensie metrologicznym ich naprawa nie jest zbyt łatwa i prosta, stanie się zrozumiałem dobrodziejstwo zasady koncesjonowania dla użytkowników narzędzi mierniczych, którzy oddając zepsute wagi koncesjonowanym zakładom, mają pewność, iż po naprawie wagi te będą mogły być i nadal stosowane w obrocie publicznym.

Mylne jest przypuszczenie, jakoby Urzędy miar nie przyjmują do legalizacji narzędzi mierniczych, naprawionych nie w koncesjonowanych zakładach. Urzędy te bowiem załatwiają wszelkie zgłoszenia bez względu na osobę i miejsce naprawy.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w obecnej chwili znajduje się sześć (a nie trzy) koncesjonowanych zakładów naprawy narzędzi mierniczych. Jeżeli ilość ta jest za mała, **świadczy to o braku zainteresowania ze strony fachowych rzemieślników**, którzy widocznie nie chcą uzyskać koncesji na naprawę wag.

× **BOLĄCZKI KOLEJOWE.** Jak podaje „Biuletyn informacyjny Izby przem.-handl.", u prezesa dyrekcji kolej. w Warszawie p. Bienieckiego interweniowała specjalna delegacja w osobach pp. wiceprezesa inż. J. Mirowskiego i prezydenta Michaela w sprawie zniesienia postojów pociągów pospiesznych w Będzinie. Jak wynika z oświadczenia prezesa Bienieckiego, narazie nie można się spodziewać przywrócenia postojów. Odnośnie do innych spraw, interesujących Zagłębie D., p. prezes Bieniecki oświadczył, że z powodu braku kredytów nie przewiduje możności ukończenia wiaduktu w Sosnowcu, jak również otwarcia nowego dworca w Będzinie w styczniu 1931 r.

× **CZELADŹ W TUMANACH KURZU.** Do wielu bolączek Czeladzi przybył jeszcze niebywały kurz, w którego tumanach formalnie tonie miasto. Dość wspomnieć, że po przejeździe jakiegokolwiek pojazdu cała ulica ginie w obłokach kurzu, co w następstwie powoduje zderzenia pojazdów i inne nieszczęśliwe wypadki, nie mówiąc już o tem że otwarcie okna jest w tych warunkach wykluczone. Samo zjawisko kurzu nie zawiera w sobie nic ciekawego, natomiast interesujący jest fakt, **że miasto posiada zarówno wodociąg, jak i autosikawkę**, która niedawno nabyto za 48 tysięcy zł. a mimo to nikt nie pomyślał o skrapianiu ulic. Złośliwi twierdzą, iż zarząd miasta przyszedł do przekonania, że wdychanie kurzu jest doskonałym środkiem przeciwko różnym chorobom i dlatego zaniechano polewania ulic. W każdym razie plaga kurzu przybrała już takie rozmiary, że skrapianie ulic stało się rzeczą pilną i może nareszcie Magistrat tem się zajmie, boć nie poto kupiono okazałą autosikawkę, aby stała ona bezczynnie, a mieszkańcy dusili się kurzem.

× **TRAGEDJA NIESZCZĘŚLIWEJ DZIEWCZYNY.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 4 rano, obok koszar w Będzinie rzuciła się pod pociąg Janina Haze, zatrudniona w charakterze służącej u jednego z oficerów. Koła pociągu obcięły nieszczęśliwej lewą rękę i prawą nogą, oraz zgruchotały głowę. Po wypadku Hazówna dawała jeszcze słabe oznaki życia, lecz pod czas przenoszenia do szpitala zmarła.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wyświetlenia powodu rozpaczliwego kroku, gdyż rozeszła się pogłoska, że dziewczyna odebrała sobie życie skutkiem uwiedzenia jej przez jakiegoś osobnika, z którym spotykała się od pewnego czasu.

Wersja, jakoby zabita miała zostać matką, okazała się nieprawdziwa.

880 TYS. ZŁ.
na rozbudowę Sosnowca.

Jak się dowiadujemy, wskutek starań przewodniczącego komitetu rozbudowy Sosnowca, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Sosnowca **kredyt na rozbudowę w wysokości 880 tys. zł.**

Łącznie z przyznanym obecnie kredytem w b. roku Sosnowiec otrzymał więc dotychczas 1.080.000 zł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa suma ta zostanie jeszcze powiększona.

W najbliższych dniach przewodniczący komitetu rozbudowy prezydent Willner zwoła posiedzenie komitetu, na którem zostanie rozdzielona przyznana dla Sosnowca kwota 880 tysięcy zł.

Pożyczki otrzymają w pierwszym rzędzie ci, którzy rozpoczęli już budowę domów.

DALSZE POŻYCZKI
na inwestycje i akcję budowlaną w Dąbrowie.

Z samorządów Zagłębia najlepiej, jeżeli można tak się wyrazić, „sytuowaną" jest Dąbrowa w zakresie otrzymywania rządowych pożyczek.

Pomijając kilka mniejszych pożyczek na inwestycje miejskie, trzeba zaznaczyć pożyczkę na akcję budowlaną, kiedy bowiem w sąsiednich miastach ubezpieczalnie społeczne mają dopiero przystąpić do budowy domów, Dąbrowa już otrzymała miljon zł. na poparcie prywatnego ruchu budowlanego i dzięki tak poważnej pomocy jeszcze w tym roku przybędzie kilkaset mieszkań, gdyż pożyczki udzielane są tylko na dokończenie budowli.

Otóż obecnie, niezależnie od wspomnianej powyżej pomocy, **miasto otrzymało z Banku Gospodarstwa Krajowego 180 tysięcy zł. z funduszu, przeznaczonego na budowę nowych domów.**

Jest to, oczywista, kwota niewielka na taki cel, jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, iż **większemu pod względem ilości mieszkańców Będzinowi przyznano na tenże cel tylko... 65 tysięcy zł.**, to nie można uważać Dąbrowy za pokrzywdzoną.

Druga pożyczka ma ważne znaczenie dla miasta, mianowicie na budowę tak potrzebnego wodociągu.

Pierwotnie Bank Gospodarstwa Krajowego zajął w tej sprawie oporne stanowisko, jednakże prezydent Madeyski „zawziął się" i po energicznych zabiegach otrzymał **300 tysięcy zł. na budowę wodociągu.**

Sprawa pożyczki została już definitywnie załatwiona i po uskutecznieniu pewnych koniecznych formalności, miasto wkrótce pieniądze otrzyma.

Termin rozpoczęcia robót wodociągowych nie jest jeszcze ściśle ustalony. W każdym razie jeżeli nie w tym jeszcze miesiącu, to **najdalej w lipcu miasto przystąpi do układania rurociągu**, przy których to robotach znajdzie pracę conajmniej **200 bezrobotnych**, a ludność większej części miasta przed zimą otrzyma wodę z wodociągu miejskiego.

Przed dorocznym obchodem.
„Wianków" w Niwce.

Jak już o tem pisaliśmy w poprzednim liście z Niwki, w nadchodzącą niedzielę dnia 22 b. m. od godziny 8 wieczorem wszystkie organizacje działające na terenie Niwki, organizują z inicjatywy Towarzystwa muzyczno-dramatycznego wielki obchód tradycyjny nocy Kupały, jako w przeddzień wigilji św. Jana. Obchód ten uroczmaicony będzie puszczaniem wianków, śpiewami, pokazami, żywemi obrazami, koncertami orkiestr, iluminacją, wspaniałemi ogniami sztucznemi.

Tegoroczny obchód „Wianków" w Niwce ma przewyższyć wszystko, co w latach poprzednich urządzane było. Prawdziwy wyścig o pierwszeństwo zapanował w organizacjach, to też niezawodnie szlachetne współzawodnictwo o palmę pierwszeństwa da niebywałe wyniki. W wyścigu tym bierze udział także Liga morska i rzeczna z Mysłowic. Teren w tym roku pod uroczystość obrany został w innem miejscu, mianowicie przy samym zbiegu rzek Białej z Czarną Przemszą, na historycznym, malowniczym punkcie zbiegu granic trzech byłych zaborów, a więc na punkcie stykania się dawnych granic austrjackiej, rosyjskiej i niemieckiej, tam, gdzie na wieży granicznej obecnie mieści się z kamienia wykute popiersie naczelnika Kościuszki, bohatera narodowego naszego.

Roboty około urządzenia widowni, tratew i pomostów raz ławek, rozpoczęto już od dnia wczorajszego.

Dla puszczania wianków na rzekę urządzony będzie specjalny, bezpieczny pomost, panie więc proszone są o jaknajlicznejsze przybycie z wiankami z kwiecia polnego lub zieleni, umocowanemi na deseczce ze świecą pośrodku, umieszczoną tak, aby światełko chronione było przez wianek od wiatru.

W razie jeżeli stan wody w rzece będzie odpowiedni, projektowane jest zbudowanie wielkiej tratwy, na której odbywać się mają pokazy różnych grup i obrazów.

Dojazd do terenu „Wianków" dla samochodów, autobusami p. Kopczyńskiego i dla pojazdów konnych skierowany będzie przez łączkę za mostem Niwka—Jęzor, nie dochodząc do toru kolejowego Mysłowice—Jęzor. Dla pieszych wskazywać będą drogę od domu p. Patryarchy wzdłuż kolejki rozstawieni członkowie komitetu urządzającego, których rozpoznać będzie można po biało-czerwonych przepaskach na rękawach.

Ryś.

Cudowne ocalenie
3 AUTOMOBILISTÓW.

W nocy z niedzieli na poniedziałek na przejeździe kolejowym między Szczakową i Maczkami **wydarzył się wypadek kolejowy, który omal nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.**

Samochód osobowy „W 17289" prowadzony przez Stefana Starczewskiego z Warszawy, w którym jechali Antoni Malik i Stefan Andrusik, znalazł się na torze kolejowym w chwili, gdy z obu stron zapadła rampa.

Jednocześnie z zakrętu ukazał się pędzący pociąg osobowy. Jadący samochodem w ostatniej chwili zdołali wyskoczyć, ratując tym sposobem życie. Samochód został strzaskany.

× **JAŚMINY, KWIATY ŚMIERCI.** W parkach i ogrodach kwitną teraz jaśminy o białem kwieciu, które rozpylają mocną, prawie cuchnącą woń... Ten zapach odurzający może stać się zgubnym... Bukiet jaśminów w sypialni — przez jedną noc i człowiek budzi się rano z bólem głowy, mdłościami, oszołomiony, wpółprzytomny, a czasem nie budzi się wcale. W niektórych krajach zabroniono hodowli jaśminów, ponieważ specjaliści doszli do przekonania, że woń jaśminów oddziałuje fatalnie na mózg ludzki i wywołuje w nim zaburzenia grożące śmiercią...

× **SPŁONĄŁ WIATRAK.** Onegdajszej nocy z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w wiatraku (młynie) Leopolda Pniaka we wsi Tuczna Baba, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Browarnej 8. Wiatrak spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 12.500 zł.

× **AMATOR WĘDLIN.** Ubiegłej nocy około godz. 1 patrol wydziału śledczego w Sosnowcu zatrzymał przy zbiegu ulic Ostrogórskiej i Sienkiewicza niejakiego Jana Dworaka, bez stałego miejsca zamieszkania, niosącego 9 kg. wędlin, pochodzących z kradzieży. Amatora wędlin przekazano władzom sądowym. Aresztowany Dworak nie chce przyznać się, gdzie dokonał kradzieży.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK DZIECKA.** Wczoraj na podwórzu domu nr. 17 przy ul. 3 Maja w Dąbrowie miał miejsce smutny wypadek, którego ofiarą padło dziecko. W domu tym mieszka robotnik Ratej, którego 6-letnia córeczka Wandzia, bawiła się na podwórzu. W pewnej chwili dziecko podeszło do stojącej pod ścianą futryny drzwiowej i zaczęło przeskakiwać przez poprzeczkę. Nagle, skutkiem silniejszego poruszenia futryna upadła na ziemię, przyczem dziecko zostało tak silnie uderzone w główkę, iż zalało się krwią i straciło przytomność. Wezwany lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, maleństwo w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Barbary.

Staruszka pod kopytami
ROZPĘDZONYCH KONI.

Onegdaj wieczorem przy zbiegu ulic Milowickiej i Krzywej w Czeladzi miał miejsce tragiczny wypadek, któremu uległa **76-letnia Regina Śmigielska**, właścicielka kamienicy, zam. przy ul. Krzywej. Nieszczęśliwa, wychodząc z ulicy Milowickiej, **wpadła pod kopyta rozpędzonych koni**, któremi powoził furman 40-letni Stanisław Dobrzyński.

Skutki wypadku były fatalne, staruszka bowiem uległa dwukrotnemu złamaniu prawej nogi i zmiażdżeniu lewej, prócz tego potratowana kopytami odniosła szereg bolesnych i ciężkich ran na całem ciele.

Nieprzytomną staruszkę, która krwią własną zabarwiła bruk uliczny, odwieziono w stanie b. ciężkim do miejscowego szpitala, gdzie po opatrunku przystąpiono do operacji. Stan jej jednak jest groźny i budzi obawy o życie.

Lekkomyślnym furmanem, znanym z kawalerskiej jazdy, zajęła się policja.

Z sali sądowej

ZA POBICIE.

Sąd okręgowy skazał wczoraj 33-letniego Wiktora Kocota i 41-letniego Jana Dudka, obu z Zagórza, za pobicie butelką po głowie i zadanie kilku ran nożem Józefowi Maderskiemu z Porąbki — każdego na 3 miesiące więzienia.

ZA ZNIEWAŻENIE MATKI.

został wczoraj skazany przez Sąd okręg. 23-letni Edward Ruciński z Grodźca na 6 tygodni aresztu.

NAPASTLIWY FRAŚ.

34-letni Andrzej Fraś (Sosnowiec, Daleka 34) na tle zatargów sąsiedzkich, uzbroiwszy się w długo stolarskie, napadł pewnego wieczoru na Antoniego Krawczyka (Daleka 36) i zadał mu kilka ciosów w ramię i głowę. Wojowniczego sąsiada sąd skazał na sześć tygodni więzienia i zasądził od niego na rzecz Krawczyka 112 zł. tytułem zwrotu kosztów lekarskich.

ZE SPORTU.

C. K. S. — SARMACJA. Jutro rozpoczyna się druga serja rozgrywek o mistrzostwo kl. A kieleckiego okręgu. Drużyna C. K. S. Czeladź, która zdobyła tytuł wiosennego mistrza Zagłębia wyjeżdża do Będzina, gdzie na boisku „Hakoachu" rozegra zawody z „Sarmacją". Początek zawodów o godz. 8.30 rano. Następny mecz o mistrz. rozegra CKS. 22 bm. w Czeladzi z „Zagłębiem".

MECZ W OLKUSZU. W dniu 19 bm. na boisku w parku pod Czarną Górą odbędą się zawody piłki nożnej o mistrz. kl. B pomiędzy drużynami „Vesta" i „Sarmata" z Wolbromia.

BEZPŁATNE PORADY

Dla wygody naszych prenumeratorów z miasta i powiatu Zawierciańskiego udzielane będą w filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu bezpłatne porady prawne. Zgłaszać się można osobiście od godz. 12 do 1 w południe. — — — — 3102

Kronika Zawiercia.

× **PRZED BOŻEM CIAŁEM.** Celem godnego uczczenia uroczystości Bożego Ciała rozpoczęto już przy ulicach, któremi będzie przechodziła procesja, odpowiednie przygotowania. Ołtarze urządzone będą, jak w latach poprzednich. Solenna suma zacznie się o godz. 11 przed południem. Pożądanem jest, aby mieszkańcy miasta, zwłaszcza ulic, na których znajdować się będą ołtarze, przyozdobili swe domy chorągwiami, a okna obrazami religijnemi.

× **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ W KOZIEGŁOWACH** obchodziło w dniu 1 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru, która odbyła się w miejscowym kościele, poczem udano się do dworu, gdzie nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ. W czasie śniadania, które urządziły druhny, przemówił ks. prob L. Brykalski, nawołując do zrzeszania się w organizacjach katolickich, oraz ks. patron B. Tuora, zachęcając młodzież do dalszej pracy. Uroczystość zakończyła się wieczór akademją. Po odśpiewaniu przed sztandarem hymnu ku czci Matki Bożej i deklamacjach odegrano udatnie sztukę p. t. „Cyrulik ze Zwierzyńca".

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem: 1) zamiana działki ziemi przy ul. Szkolnej, 2) kupno domu dla magistratu, 3) prolongata pożyczki 50.000 zł., 4) statut budowy wojew. zakładu psychiatrycznego, 5) statuty: opłat za prawo jazdy, od zabaw i widowisk, od adjacentów na utrzymanie dróg, 6) rewizja statutu od towarów, przywożonych koleją, 7) budżet na 1930-31, 8) komunikaty.

× **WYCIECZKA.** Onegdaj bawiła tutaj wycieczka kursu oficerów fortyfikacji, składająca się z 24 osób, pod kierunkiem p. pułk. Jastrzębskiego. Zwiedzono fabrykę E. Erbe, cementownię Wiek i ruiny zamczyska w Ogrodzieńcu. Wycieczkę oprowadzali pp. pułk. Werner i starosta Lamnert. Popołudniu miasto i sejmik podejmowały uczestników wycieczki obiadem w resursie.

× **O MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW.** Jak wiadomo, w związku z uroczystością poświęcenia sztandaru inwalidów, ma przybyć do Zawiercia p. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa krajowego. Dowiadujemy się, iż w sferach robotniczych powstał projekt, aby wykorzystać przyjazd p. Góreckiego do poruszenia spraw budowlanych. Podobno więc ma być złożony odpowiedni memorjał, pozatem zaś zamierza się prosić p. Góreckiego, aby zwiedził mieszkania robotnicze i osobiście przekonał się o warunkach, w jakich robotnicy żyją, co prawdopodobnie wpłynie na przyznanie większych kredytów budowlanych dla Zawiercia. Ma być również poruszona sprawa uproszczenia zawiłej dotychczas i uciążliwej procedury udzielania pożyczek budowlanych.

× **KINA W KŁOPOCIE.** Oba tutejsze kina wskutek zupełnego braku frekwencji, co stale powtarza się latem zamierzają zwrócić się do Magistratu, aby na sezon letni obniżył podatek od biletów. Pozatem właściciele kin chcą żądać prowizji za pobór podatku miejskiego, dokonywanego przez nich.

× **KUŹNIA NA ULICY.** Zwracają nam uwagę, iż przy ulicy Górnośląskiej 47, naprzeciw kuźni, na chodniku, odbywa się kucie koni. Chodnik ten jest licznie uczęszczany. O nieszczęście nietrudno. Zapóźno będzie narzekać, gdy koń komu wyrządzi krzywdę.

× **ACH, TEN KURZ!** Otrzymaliśmy odpis listu, w którym mieszkańcy miasta zwracają się do urzędu wojewódzkiego, aby swą władzą wymógł na Magistracie systematyczne polewanie ulic.

ZA BIGAMJĘ

6 miesięcy więzienia.

Wczoraj odpowiadał przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 31-letni **Juljan Figler z Zagórza** (Miraszewskich 65) oskarżony o bigamję.

Figler, służąc w wojsku, poznał sanitarjuszkę w Łowiczu w osobie 18-letniej Wiery Kierżjewnej (Rosjanki), z którą się ożenił w r. 1920.

Po pięciu zaledwie miesiącach pożycia małżeńskiego Figler — pod pretekstem wyjazdu do swej rodziny — opuścił Łowicz, przyrzekając szybki powrót.

Mijały tygodnie, miesiące, lata. Biedna Wiera nie mogła się doczekać powrotu męża i ojca dzieciaka, które powiła w rok po ślubie.

Ciężka była dola biednej matki. W izdebce jej zapanował chłód i głód, po przebytej bowiem chorobie, której nabawiła się, pracując w szpitalu epidemicznym w Białymstoku, pozostała bez żadnych środków do życia. Gdy cierpliwość jej wyczerpała się, zwróciła się do policji o pomoc w odszukaniu jej męża.

Kiedy ustalono jego adres, zwróciła się do niego listownie, donosząc o przyjściu na świat córki i prosiła o udzielenie pomocy materjalnej, jeśli nie jej, to przynajmniej córce, która ukończywszy lat 8, uczęszczała do szkoły. Prośba matki nie odniosła jednak żadnego skutku.

Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, że Figler w r. 1923 poślubił w Zagórzu niejaką Józefę Kopczyńską, wobec czego sprawa oparła się o sąd.

Figlerowie stanęli wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, zarzucając sobie wzajemnie zdradę małżeńską. W wyniku rozprawy Sąd skazał Figlera na **sześć miesięcy więzienia.**

Groźny pożar w Karlinie

15 zagród włościańskich w płomieniach.

Onegdaj o godz. 1 w południe miejska straż ogniowa wezwana została do pomocy przy gaszeniu groźnego pożaru w Karlinie, gm. Ogrodzieniec. Po przybyciu na miejsce znaleziono 15 zagród włościańskich w płomieniach.

14 straży okolicznych stało bezradnie z powodu braku wody. Miejska straż, która przywiozła ze sobą zapas 2500 litrów wody, energicznie przystąpiła do ratunku i w krótkim czasie udało się jej pożar umiejscowić.

W płomieniach rozszalałego żywiołu zginął cały dobytek włościan.

Przykre nad wyraz wrażenie robiły zwęglone trupy bydła i trzody, których nie zdolano nawet wyprowadzić z obór.

Przyczyna pożaru i rozmiary szkód narazie nieustalone. Przypuszczać należy, że przyczyną, jak zwykle na wsi, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w domu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Niebywały wzrost protestów w Banku Pols.

Napływ materjału dyskontowego do Banku Polskiego w ostatnim okresie czasu zmniejszył się. Portfel wekslowy Banku na dzień 10 b. m. wynosił złotych 733.731.000 podczas, gdy przyznane kredyty dyskontowe sięgają cyfry niemal dwukrotnie wyższej.

Brak dobrego materjału wekslowego jest tu w pierwszym rzędzie czynnikiem, który wpływa na zmniejszenie dopływu weksli, drugim bodajże najważniejszym czynnikiem jest fakt, że kupcy, którzy sprzedawali na dłuższe terminy przy pokryciu wekslowem, doznali wielu już przykrych doświadczeń i obecnie są wypadki, iż handel wyrzeka się zawierania tranzakcyj wekslowych, udzielając raczej 15 — 20 procent skonta za gotówkę.

Zwraca uwagę, że w miesiącu maju **wskaźnik zaprotestowanych weksli w Banku Polskim wzrósł do 6.7 procent,** podczas gdy w kwietniu wynosił 5.8 procent.

Kronika gospodarcza.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 7 do 13 b. m., spędzono na targi: buhai 113, wołów 50, krów 752, cieląt 281, nierogacizny 2098, ogółem 3378 zwierząt.

9 MILJONÓW ZŁOTYCH NA MOŚCICE. Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od swoich korespondentów zagranicznych kredyt 18-miesięczny w wysokości 210.000 funtów szterl. czyli około 9 mil. zł., przeznaczonych dla państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach. Pożyczka ta uzyskana na dogodnych warunkach przewidziana jest na dalsze udoskonalenie urządzeń fabryki w Mościcach.

BUDOWA WIELKIEJ FABRYKI FARMACEUTYCZNEJ W KRAKOWIE. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa wielkiej fabryki farmaceutyczno-dietycznej w obrebie Krakowa. Fabryka budowana jest przez koncern fabryk farmaceutycznych i dietycznych dr. Alberta Wadera z Berna Szwajcarskiego, który jest największym międzynarodowym koncernem farmaceutycznym. Koncern posiada kilkanaście fabryk, rozrzuconych po całym świecie, a mianowicie w Bernie Szwajcarskiem i Neuenegg (Szwajcarja), w Londynie, w Paryżu, w Medjolanie, w Osthofen (Niemcy), we Wiedniu, w Budapeszcie, w Zagrzebiu, w Timisvara i w Chicago.

AMERYKAŃSKI MUR CELNY. Wobec przyjęcia przez senat amerykański noweli do ustawy celnej uchwalenie odnośnego projektu przez Izbę reprezentantów wydaje się nie ulegać wątpliwości. Również podpisanie projektu ustawy przez prezydenta Hoovera jest prawie pewnem. W ten sposób nowa amerykańska taryfa celna wejdzie w życie po zaciętych walkach wewnętrznych i pomimo 200 protestów nadesłanych przez zainteresowane czynniki zagraniczne.

Z ogólnej liczby 3288 pozycyj nowa amerykańska taryfa po raz pierwszy od 8 lat podnosi stawki na 887 artykułów, z czego 250 pozycyj obejmuje podwyżka ceł najrozmaitszych produktów rolnych, jak cukier, owoce, jarzyny, produkty mleczne, zboże oraz ceł na inwentarz żywy i mięso. Dalsze podwyżki dotyczą wyrobów włókienniczych, jedwabiu sztucznego i naturalnego, porcelany, cynku i manganu.

Nowa ustawa zawiera 48 podwyżek na artykuły, które były dotąd wolne od cła. Są to: cement, pewne gatunki drzewa, skóry i obuwia i t. d.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 17.6.

AKCJE: Bank Polski 168.00 — 167.50, B Sp. Zarobk. 72.50, Siła i Światło 85.00, Chodorów 140.00, Cukier 32.50, Lilpop 27.75, 5 pr. poż. Dolarowa 63.50, 5 pr. poż. Konwers. 55.50, 4 pr. poż. Inwest. 111.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt 55.75 — 55.65 —55.70.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50, Nowy Jork 8.91, Londyn 43.33.50, Paryż 35.01, Wiedeń 125.86, Praga 26.45, Włochy 46.73, Belgja 124.43, Budapeszt 156.03, Szwajcarja 172.73, Holandja 358.75, Kopenhaga 238.50, Stokholm 239.57, Berlin 212.38, Dolar prywatny 8.89.

Kronika Olkuska.

ZE ŚWIĘTA PW. i WF. W OLKUSZU

Z cyklu imprez sportowych święta p. w. i w. f. w Olkuszu, tradycyjny marsz z Krzywopłot do Olkusza w dniu 15 bm. wypadł imponująco. 3 drużyny miejscowe, t. j. gimnazjalna, szkoły rzemieślniczej i „Strzelca" wyjechały z Olkusza rano furmankami do Krzywopłot, gdzie po mszy św., odprawionej w kaplicy przy cmentarzu w Bydlinie przez ks. Jarzę, złożono na grobie poległych legjonistów sześć wieńców. Piękne przemówienie przed pomnikiem w Krzywopłotach wygłosił starosta p. Stamirowski, oddając hołd poległym i wzywając młodzież do utrwalenia przekazanych przez nich ideałów.

Z kolei nastąpiło losowanie miejsc przez drużyny i odmarsz drużyn przy dźwiękach marsza orkiestry straży poż. cementowni „Klucze".

Za pierwszą drużyną gimnazjalną w odstępach 20 minutowych opuściły Bydlin kolejno: drużyna szkoły rzemieślniczej z Olkusza, szkoły rolniczej z Trzyciąża, oddział p. w. (stow. mł. pol.) z Wolbromia, „Strzelec" z Olkusza i oddział p. w. Stow. młodz. pol. ze Sułoszowej.

Pierwsze miejsce w marszu zdobyła drużyna gimnazjalna z Olkusza w czasie 2 godz. 16 m., drugie — szkoła rzem. z Olkusza w 2 godz. i 16 i pół m., trzecie — szkoła roln. z Trzyciąża w 2 godz. 21 i pół m., czwarte — „Strzelec" z Olkusza w 2 godz. 24 m., piąte — drużyna z Wolbromia w 2 g. 28 m. i szóste — drużyna ze Sułoszowej w 2 g. 33 i pół m.

W ostrem strzelaniu w cementowni „Klucze", odbytem w czasie marszu, najlepszy wynik osiągnęła drużyna z Wolbromia (Stow. młodz. pol.).

Trasa marszu wynosiła 17 klm. po nadzwyczaj ciężkiej drodze. Przeszło 6 klm. marsz odbywał się po wyjątkowo piaszczystej drodze, dalsza trasa przeważnie górzysta. Niezności upał wyczerpywał ogromnie zawodników.

W święcie p. w. i w. f. brali udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i tłumy publiczności w barwnych strojach z okolicy Bydlina, oraz straże z Klucz, Bydlina, Kolbarku i Chrząstowic.

× **FERJE W „HEJNALE".** Z dniem 16 b. m. członkowie Tow. śpiew. „Hejnał" przerwali lekcje śpiewu aż do dnia 1-go września rb. z powodu feryj letnich. Projektowane wycieczki do Czernej i okolicy odbędą się jednak, jak również zebrania towarzyskie będą się odbywały nadal. Pożegnanie hejnalistów w imieniu zarządu, oraz podziękowanie dyrygentowi p. Pilińskiemu za owocną i bezinteresowną pracę w „Hejnale" wygłosił p. J. Kondek.

× **DO BUSKA.** W dniu 16 bm. K. Ch. ... Olkuszu wysłała pierwszą partję dzieci w ilości 8 do Buska na 6-tygodniową kurację.

REZULTAT ZAWODÓW TYGODNIA

wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego pow. Będzińskiego.

Święto sportowe i p. w. szkół średnich i organizacyj p. w. powiatu Będzińskiego trwało od dnia 9 — 15 bm. Dnia 9 i 14 odbyły się zawody sportowe i wojsko we dla młodzieży pozaszkolnej, zaś w dn. 10, 11, 12, 13 bm. takież zawody dla młodzieży szkolnej. Strzelania z broni wojskowej trwały 3 dni na strzelnicy małokalibrowej w Sosnowcu.

W zawodach wzięła udział następująca ilość zawodników: z broni **wojskowej 226 uczestników, z małokalibrowej 208 i 54 pań, do zawodów sportowych stanęło 547 z młodzieży męskiej i 87 żeńskiej.**

Pozatem w pokazach wojskowych i sportowych wzięło udział około 500 osób młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

WYNIKI ZAWODÓW.

W MARSZU 10 KLM. ze strzelaniem dla młodzieży szkolnej I miejsce — złoty żeton i nagrodę przechodnią w postaci bronzowej figurki „Żołnierz Biegnący", uzyskała po raz drugi drużyna seminarjum męskiego w czasie 1 godz. i 5 min. II — drużyna szk. technicznej w Sosnowcu, III — szkoła górniczo - hutnicza. Z młodzieży pozaszkolnej I miejsce w marszu 10 klm. zdobyła drużyna p. w. Piaski w czasie 1 godz. 17 m. 50 s. uzyskując po raz drugi nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez obwodowego kmdta P. W. 11 pp. Komitet WF. i PW. ofiarował każdemu członkowi tej drużyny zegarek kieszonkowy za uzyskanie dobrego czasu i zachowanie dzielnej postawy w czasie i po marszu. II miejsce i dyplomy uzyskała drużyna Związku Strzeleckiego w Niemcach, III — druż. Zw. strz. w Porąbce.

W STRZELANIU ZESPOŁOWEM NA 200 m. dla II stopnia młodzieży szkolnej I miejsce, złote żetony i nagrodę przechodnią w postaci pucharu ofiarowanego przez Sejmik pow. Będzińskiego zdobył zespół seminarjum naucz. w Sosnowcu — punktów 292. II — gimn. „Staszica" — 266 punktów. III — szkoła techniczna.

W strzelaniu zespoł. na 100 m. z broni wojskowej dla I stop. p. w. młodzieży szkolnej — I miejsce, złote żetony oraz puhar ofiarowany przez podof. pow. komendy PW. w Sosnowcu zdobył zespół gimn. „Staszica", uzyskując 339 punktów, II miejsce szkoła górniczo - hutnicza, III miejsce — gimn. „Łukasińskiego".

W strzelaniu zespołowem z br. wojskowej na 200 m. dla podofic. rezerwy I miejsce, złote żetony i nagrodę przechodnią w postaci figurki bronzowej, ofiarowanej przez Zw. pracowników przem. - handl. w Sosnowcu, zdobyło Koło podof. rez. w Będzinie punktów 190, II m. Koło podof. rez. w Niwce, III m. Koło podof. rez. w Porąbce.

W strzelaniu zespołowem na 200 m. dla oddziałów p. w. młodzieży pozaszkolnej I m. złote żetony, oraz nagrodę przechodnią w postaci statuetki bronzowej, ofiarowanej przez pow. Komitet P. W. i W. F. uzyskał zespół p. w. kolej. Dąbrowa - Górnicza 219 punktów, II m. zajęła 2-ga drużyna p. w. kol. Dąbrowa, III m. pozostał zespół p. w. kol. Strzemieszyce.

W strzelaniu zespołowem na 100 m. dla oddziałów p. w. I stopnia młodzieży pozaszkolnej I m. złote żetony, oraz nagrodę przech. w postaci bronzowej figurki „Żołnierz Strzelający" ofiarowanej przez pow. Komitet W. F. i P. W. otrzymał oddział P. W. Dębowa - Góra punktów 223, II m. uzyskał Zw. Strzel. w Strzemieszycach, III m. przyznano P. W. Kol. w Dąbrowie.

W strzelaniu zespoł. z br. małokalibr. dla II stopnia p. w. młodzieży szkolnej I m., złote żetony i nagrodę przech. ofiarowaną przez starostę Boxę zdobył po raz drugi zespół gimn. „Staszica" punktów 1220, II m. zajął zespół semin. naucz. w Sosnowcu, III m. otrzymał zespół szkoły technicznej.

W strzel. zespoł. z br. małokalibrowej na 25 m. dla I stopnia p. w. młodzieży szkolnej I m., złote żetony i nagrodę przech. (puhar ofiarowany przez dyr. Zarębskiego) wywalczył **sobie** zespół szkoły handlowej w Sosnowcu punktów 485, II m. osiągnął zespół semin. naucz. w Sosnowcu, III m. zajął zespół szkoły przem. - przemysłowej w Maczkach.

W strzel. indywidualnem z br. małokalibr. na 50 m. dla pań I m. dyplom i karabinek wywalczyła sobie Przybylska Antonina frekwentantka kursu strzel w Sosnowcu — punktów 240, II m. p. Skrzekówna Rozalja, III m. Kucówna Celina obie z tegoż kursu.

W strzel. indywid. z br. małokalibr. na 25 m. dla pań I m. dyplom i karabinek otrzymała p. Wajdówna Marja punktów 127, II m. Skrzekówna Rozalja III m. p. Dudałówna Janina, — wszystkie z kursu strzeleckiego w Sosnowcu.

Strzel. indywidualne na 200 m. z broni wojskowej dało następujące wyniki: I m. dyplom i 800 szt. amunicji osiągnął p. Marusiński Antoni z P. W. kol. Dąbrowa, pkt. 109, II m. — Stodółkiewicz Bolesław ze Zw. strzel. Pogoń, III m. — Habrzyk Leopold ze Zw. podofic. rez. Piaski.

W strzel. indyw. na 100 m. z br. wojskowej dla młodzieży przedporowej po zaszkolnej I m., dyplom i kb. ofiarowany przez 23 p. a p. w Będzinie zdobył Bucki Stanisław z P. W. z Dębowej Góry pkt. 83, II m. — Kurkirwicz Stefan z P. W. kol. Dąbrowa, III m. Rajczyk Władaw.

W strzel. ind. na 50 m. z br. małokalibr. dla byłych wojskowych I m. i dyplom i kbk. małokalibr. zdobył p. Danielecki Marjusz rejonowy komendant Zw. podofic. w Sosnowcu pkt. 260, II m. — Radosiński St., III m. — Antos Klemens.

W strzel. indyw. na 25 m. z br. małokalibr. dla młodzieży przedpoborowej I m. dyplom i kbk. zdobył Mitka Mieczysław ze Zw. strzel. Niemce pkt. 99, II m. — Zawadzki Kaz. z Zw. strzel. Porąbka, III m. Bagiński Zenon z P. W. Porąbka.

Poza konkursem na 50 m. z br. małokalibr. I m. uzyskał por. Balicki Marjan, mając 220 punktów na 300 możliwych.

Porównując wyniki strzelań w różnych konkurencjach stwierdzić należy, **że najlepsze wyniki osiągnęła młodzież szkolna, na 2-giem miejscu należy postawić oddziały p. w. młodzieży pozaszkolnej, dalej idą Związki podoficerów rez. i wkońcu oddziały p. w. żeńskie.**

WYNIKI Z ZAWODÓW LEKKO ATLETYCZNO - SPORTOWYCH.

W pięcioboju sportowym I m. złote żetony i puhar Rady Zjazdu wywalczył sobie poraz wtóry zespół gimn. im. Łukasińskiego w Dąbrowie pkt. 353., II m. zajął S„okół" Czeladź, III m. Zw. strzel. Sosnowiec.

W trójboju dla pań I m. żetony złote i nagrodę przech. puhar gminy Bobrowniki osiągnął zespół „Sokół" Czeladź — pkt. 145, II m. Zw. strzel. w Sosnowcu, III m. zespół Sokoła Sosnowiec.

W sztafecie dla pań: I m. żetony złote i nagrodę przech. Goldberga i Kucyńskiego w Sosnowcu wywalczył sobie zespół Sokoła Czeladź w czasie 50 sekund, II m. osiągnął zespół Sokoła Sosnowiec, III m. zajął zespół Zw. strzeleckiego w Sosnowcu.

W sztafecie dla modzieży szkolnej męskiej: I m. złote żetony i nagrodę przech. ofiarowaną przez Sejmik będz. z łatwością wywalczył sobie poraz wtóry zespół gimn. „Łukasińskiego" — sekund 48,8, II m. zajęło gimn. „Staszica", III m. zespół gimn. Zrzeszenia rodzicielskiego.

W koszykówce dla młodzieży szkolnej: I m. złote żetony i przech. nagrodę por. Balickiego zdobył zespół gimn. „Łukasińskiego" odbierając zeszłorocznemu mistrzowi koszykówki seminarjum męskiemu w Sosnowcu, II m. uzyskał zespół seminarjum naucz. w Sosnowcu, III m. przyznano szkole technicznej w Sosnowcu.

W siatkówce dla młodzieży szkolnej: I m. złote żetony i nagrodę przech. płk. Samborskiego poraz wtóry zdobył zespół gimn. „Łukasińskiego", II m. przyznano gim. Zgromadzenia kupców w Będzinie, III seminarjum naucz. w Sosnowcu.

I m., złote żetony i nagrodę przechodnią Sejmiku będzińskiego w trójboju zdobył zespół gim. „Łukasińskiego" pkt. 4.538.06, II m. osiągnął zespół gim. „Staszica", na III m. utrzymał się zeszłoroczny mistrz w trójboju szkolnym zespół gim. Zrzeszenia rodzicielskiego.

ZAWODY INDYWIDUALNE:

W biegu na 3.000 m. I miejsce, dyplom i kompletny kostjum lekkoatlety zdobył Szczepaniuk Roman z Sokoła Czeladź w czasie 9.48 minut, II miejsce dyplom i ubranie sportowe uzyskał Niedbała Jan z Zw. strzeleckiego w Niwce, IIIm. i dyplom i ubranie sportowe uzyskał Sosór Władysław Zw. strzelecki Niwce.

W biegu przez płotki na 110 m. I m. dyplom i koszykówkę wywalczył Mucha Walerjan, Sokół Czeladź w czasie 21 sek. II m. — Kopeć Wiktor, III — Cis Jan obaj z Zw. strzeleckiego Niemce.

W rzucie oszczepem I m., żetony i oszczep zatrzymał Mucha Walerjan Sokół, Czeladź dł. rzutu 37.52, II — Kołodziej Bolesław, Sokół Czeladź, III — Pawełczyk Józef, Sokół Czeladź.

W pchnięciu kulą I miejsce dyplom i dysk uzyskał Mucha Walerjan, Sokół Czeladź dł. rzutu 9.64, II m. Słomczyński Feliks Sokół Czeladź, III m. Kołodziej Bolesław. W rzucie dyskiem I m. dyplom i dysk otrzymał Cis Jan, dł. rzutu 22.95 Zw. strzel. Niemce, II m. Kołodziej Bol. Sokół Czeladź, III m. Mucha Walerjan Sokół Czeladź.

Do sztafety dla młodzieży pozaszkolnej zgłosił się tylko jeden zespół „Sokół" Czeladź, wobec czego piękna nagroda przechodnia w postaci bronzowych figurek ofiarowanych przez pow. komitet FW. i PW. pozostaje w komitecie do następnego roku.

W skoku o tyczce I m. dyplom i oszczep zdoby. Mucha Walerjan, Sokół Czeladź, wysokość skoku 3.10 m., II m. Kołodziej Bol. Sokół Czeladź, III m. Pawełczyk J. z Sokoła Czeladź.

Za piękny pokaz walki na bagnety drużyna Związku strzeleckiego w Dąbrowie Górn. otrzymała dysk.

Poza powyższemi zawodami odbyły **się zawody dla młodzieży szkolnej męskiej w palanta:** I m. uzyskała drużyna szkolna z Częstochowy, II m. drużyna gimnazjum „Prusa". Również odbyła się rozgrywka w kwadranta między szkołami żeńskiemi. Pozatem dnia 15 b m. popołudniu szkolnictwo średnie pokazało cały szereg lekcyj i gier gimnastyczno - sportowych. W tymże czasie odbył się marsz 10 klm. ze strzelaniem przy udziale 8 drużyn.

ZWYCIĘZCY.

Wypada tu nadmienić, **że wszystkie nagrody przechodnie I miejsca w konkurencjach dla młodzieży szkolnej zdobyło gimnazjum „Łukasińskiego" w Dąbrowie, gdzie wychowanie** fizyczne postawione jest na bardzo wysokim poziomie.

Jeśli chodzi o organizacje pozaszkolne to na pierwsze miejsce tak w zespołach żeńskich, jak i męskich **wysunął się Sokół Czeladź**, dalsze miejsce zajmuje przysp. wojskowe z Niemiec, Porąbki pod wytrawnym kierownictwem por rez Hanaka, oraz oddział przysp. wojskowego w Piaskach.

Aczkolwiek wyniki w wyczynach zespołowych i indywidualnych znacznie w roku bieżącym podniosły się, to jednak frekwencja zawodników w porównaniu z rokiem ubiegłym upadła.

Olbrzymi pożar

400 WAGONÓW DRZEWA.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 8 rano w składzie drzewa zjednoczonego towarzystwa handlu drzewem „Wschód", mieszczącego się w pobliżu stacji kolejowej w Pawonkowie na Górnym Śląsku wybuchł olbrzymi pożar, który momentalnie ogarnął czekające ekspedycji zapasy w ilości 30 tysięcy metrów kubicznych budulca i kopalniaka, t. j. około 400 wagonów drzewa. Fontanna miotanych wiatrem płomieni przerzuciła się rychło na przylegający do składu las należący do majątku Pawonków, który się ciągnie poza granicę polsko-niemiecką.

W rezultacie 12-godzinnej intensywnej akcji ratowniczej udało się pożar opanować. Wykopane na linii granicznej rowy powstrzymały dalszy pochód ognia przez las. Spłonęła jednak zupełnie część lasu znajdująca się na polskiej stronie, skład wraz z całym zapasem drzewa, a pozatem został zniszczony częściowo tor kolejowy i linje telefoniczne. Szkody są olbrzymie, przekraczają 4 miljony złotych.

Pradziad prezydenta,

czyli dług spłacony po 300 latach.

Członkowie amerykańskiej komisji naukowej bawią od pewnego czasu w Anglji. W tych dniach odwiedzili Oxford. W nadziei, że natrafią na jakieś ważne przyczynki historyczne, dotyczące Ameryki, przeszukali cały gmach uniwersytecki od strychu do piwnicy. Całemi dniami siedzieli zagłębieni w starych foljałach i wreszcie natrafili na coś, co im się wydawało bardzo ważne.

Mianowicie w starych szpargałach znajdowała się lista różnych osobistości z ubiegłego stulecia. Między innemi wyłoniło się najniespodziewaniej nazwisko Washingtona. Jednakże przypuszczenie, że dotyczy to Jerzego, wielkiego prezydenta, srodze ich zawiodło, gdyż była tam mowa o jego pradziadku. Profesorowie amerykańscy pragnęli jednak za wszelką cenę z czemś nowem i nieznanem wrócić do kraju. Zaczęli więc szukać akt personalnych Washingtona pradziadka, w przypuszczeniu, że może również znajdzie się coś w odniesieniu do sławnego prawnuka. I rzeczywiście akta znaleziono.

Z drżeniem serca zaczęto odcyfrowywać dość nieczytelne litery. Ale, niestety, **pokazało się**, że Washington pradziadek był to sobie pan bardzo lekkomyślny i według wszelkiego prawdopodobieństwa mało inteligentny. Do wywodów o jego nieodpowiedniem zachowaniu się dołączony był niezapłacony rachunek, opiewający na 17 szylingów i 10 pensów, datowany z roku 1630 i wystawiony na skutek przehulanej nocy. Dalsze odkrycia niemniej przeraziły naukowców amerykańskich. W roku 1633 opuścił Washington uniwersytet. A właściwie prawdę mówiąc, wyrzucono go z uniwersytetu. Przy rozstaniu z uniwersytetem młodzian nie okazał najmniejszej skruchy i oświadczył ustnie, że niema wcale zamiaru płacić długów. Skarbnik, jak wynikało z akt, był wówczas w prawie oddania paniczyka w ręce policji. Ale nie uczynił tego z prostej litości.

Clou całej tej amerykańskiej wyprawy naukowej spoczywa w tem, że badacze amerykańscy pragnąc uspokoić własne sumienie, zapłacili w kwesturze umwersytetu owych 17 szylingów i 10 pensów, a akta zaopatrzyli odpowiednią notatką, stwierdzającą uroczyście, że dług Jerzego Washingtona z r. 1630 wyrównali ci a ci, dnia takiego a takiego, roku 1930.

Prawdziwie po amerykańsku.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ **KOBIETY NIE DO MAŁŻEŃSTWA**
Dramat w 10 aktach.
W rolach głównych: JOAN CRAWFORD i NILS ASTHER.

Następny program: Królowa bez korony

KINO-TEATR „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.

Od poniedziałku 16 do 19 czerwca
DLATEGO, ŻE CIĘ KOCHAM
Dramat erotyczny w 10 aktach. — W roli głównej NIKOLAJ SMIRNOW.
Program Nr. 4 TEN KTO PIJE — DŁUGO ŻYJE! Wielka rewja w 7 obrazach.

ANONS! Wkrótce: Najpotężniejszy obraz sezonu KATARZYNA I

KINO „CZARY" W CZELADZI.

Od środy 18 do soboty 21 czerwca b. r. Wielki dramat romantycznych przygód bohaterskiego żeglarza Edmunda Dantesa p. t.
HRABIA MONTE CHRISTO
według arcydzieła A. Dumasa.

OGŁOSZENIE.

W dniu 27 czerwca 1930 r. o godz. 20-tej w sali Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego (Ul. Małachowskiego 3) pod przewodnictwem p. Starosty pow. Będzińskiego odbędzie się

WALNE ZEBRANIE
CZŁONKÓW T-WA SZKÓŁ PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZYCH
ZAGŁ. DĄBR.

Na porządku dziennym zebrania komunikat o działalności T-wa, oraz budżet na rok 1930-31. — — — — 3112

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sprzedam motocykl marki „Motosacoche" z przyczepką na chodzie. Sosnowiec, Kołłątaja 1. 3110

Masło, jaja, sery luksusowe sprzedaje hurtowo „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12, w podwórzu telef. 14-25 2506-6

Sprzedam sukę, buldog francuski. Wiadomość Sosnowiec, Dęblinska 13 Wojciechowski. 3070-3

Do sprzedania króle wiedeńskie niebieskie. Piłsudskiego 10. Zastać można między godz. 9—11. 3097-2

POSADY i PRACE

Potrzebne kelnerki. Zgłaszać się firma „Italja" Sosnowiec, 3 Maja 11. 3104-2

Poszukiwane są wymowne Panie do rozpowszechnienia wyrobów polskich. Zgłaszać się w godz. 10—11 Katowice, Teatralna 10, III piętro Szwarc. 3105-3

Szofer mechanik z sześcioletnią praktyką i zagranicznemi świadectwami, żonaty, bezdzietny poszukuje posady od zaraz. Jan Szperling, Sosnowiec, Żeromskiego 2. 3106

Szofer-mechanik, monter lat 30 żonaty, bezdzietny, z 3-ch letnią praktyką ciężarową i 2-letnią osobową poszukuje zajęcia od zaraz. Przedłożyć może najlepsze referencje, zarówno co do uzdolnienia, jak i nieposzlakowanego charakteru. Adres: A. Krzynówek, Wierbka, poczta Pilica, woj. Kieleckie. 3108

Inteligentna panienka skromnych wymagań potrzebna jako ekspedjentka do składu materjałów piśmiennych w Będzinie. Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencji przyjmuje „Kurjer Zachodni" pod „Praca". 3099-3

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Opłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

WYDAWNICTWO JEDYNEGO OFICJALNEGO
Przewodnika-Katalogu
Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w roku 1930
powierzone zostało firmie
PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 - Warszawa, ul. Bracka 17
z Oddziałami:
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 - Katowice, ul. Dyrekcyjna 10 - Kraków, Rynek Główny 46 - Lwów, Akademicka 14 - Toruń, ul. Szeroka 40

Wartość propagandowa Przewodnika-Katalogu dla przemysłu, związanego z produkcją środków komunikacyjnych oraz dla uzdrowisk jest bardzo poważna, m. i. z następujących względów:

PRZEWODNIK i KATALOG M. W. K. T. ukażą się połączone w jeden tom, co wpłynie bardzo dodatnio na pokupność wydawnictwa wśród zwiedzających Wystawę.

PRZEWODNIK-KATALOG M. W. K. T. ukaże się w 6-ciu odrębnych wydaniach, w 6-ciu różnych językach, a mianowicie:

a) polskim, b) francuskim, c) angielskim, d) czeskim, e) niemieckim, f) włoskim.

W ten sposób wzrośnie wartość propagandowa wydawnictwa szczególnie zagranicą.

PRZEWODNIK-KATALOG M. W. K. T. zawierać będzie specjalny dział p. t.: „Przewodnik po uzdrowiskach". Nadarza się tutaj zatem wyjątkowa okazja propagandy zagranicą dla naszych uzdrowisk.

Wszelkich wyjaśnień co do reklamy na łamach Przewodnika-Katalogu, udziela firma „Par".

Dyrekcja Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w r. 1930

URODONAL
CHATELAINA
czyści nerki, oczyszcza wątrobę i stawy, łagodzi arterje i zwalcza otyłość
Zwalcza reumatyzm podagrę piasek sklerozę
Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt. Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa.

Unieważnia się bilet kolejowy miesięczny zgubiony przez Jadwigę Czechowską uczennicę Żeńskiej Szkoły Rzemiosł w Sosnowcu. 3113

Reklama jest dźwignią handlu.

Okręgowy Urząd Górniczy Dąbrowski poszukuje
PRZEDSIĘBIORCĘ ROBÓT
dla dołączenia posesji rządowej, ul. Kr. Jadwigi Nr. 16-18, do kanalizacji miejskiej.
Życzący mają się zgłosić (pisemnie lub osobiście) w terminie do 1.VII.30 r. 3094

NAJLEPSZY Lanolinowy PUDER DLA DZIECI „DZIDZI" z KOGUTKIEM
MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

BILETY WIZYTOWE, MATERJAŁY PIŚMIENNE, PAPIERY LISTOWE POLECA
SKLEP POLSKI
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7-90.

PROSZEK z M. F. „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY.
Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.
Tabletki od Bólu Głowy dla dorosłych „Kogutek-Migreno-Nervosin"
Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego. 8609

OGŁOSZENIE.

GIMNAZJUM MĘSKIE ZGROMADZENIA KUPCÓW W BĘDZINIE
przyjmuje zapisy do wszystkich klas za wyjątkiem 8-ej codziennie od godziny 8-ej do 12-ej. — Egzaminy wstępne rozpoczynają się w dniu 23 czerwca b.r. 3114

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem [illegible] gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. DĄBROWA, [illegible] 5. Tel. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja [illegible] GRODZIEC, Będzińsk[illegible]

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR [illegible] HENRYK STRZEMIŃSKI.